



Miesięcznik Samorządu i Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej

WAGA I MIECZ

Nr 11 listopad 2013

Cena 3 zł



3 Czy w Strzyżowie powstanie strefa ekonomiczna?

5 Rewitalizacja zakończona

6 11 Listopada w Strzyżowie

8 Wybitny naukowiec, niezwykle człowiek

22 Bo jak śmierć potężna jest miłość - strzyżowscy licealiści dzielą się refleksjami na temat rzeczy ostatecznych

28 Zmiany w kapitale początkowym

Fot. M. Wójcik

Obchody Święta Niepodległości 11 Listopada w Strzyżowie



Burmistrz komentuje

Czy w Strzyżowie powstanie strefa ekonomiczna?

Na terenie Powiatu Strzyżowskiego panuje wysokie bezrobocie wynoszące ponad 23%. Aktualnie w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych jest ponad 1800 bezrobotnych z terenu naszej Gminy. Taka sytuacja podyktowana jest głównie utratą miejsc pracy w Fabryce Maszyn i Polsporcie oraz ograniczeniem zatrudnienia mieszkańców Gminy Strzyżów w Rzeszowie i Krośnie. Duża aktywność w utrzymaniu i powstawaniu nowych miejsc pracy nie zabezpiecza jednak w pełni potrzeb mieszkańców gminy. Pomimo stworzenia przez Radę Miejską systemu ulg i umorzeń podatkowych, ich oddziaływanie na powstawanie nowych miejsc pracy jest znikome.

Od szeregu lat zainteresowanie powstaniem podstrefy ekonomicznej na terenie Strzyżowa wykazują władze gminy. Będąc przekonanym, że najistotniejszym elementem atrakcyjności terenów inwestycyjnych jest dostęp komunikacyjny, od kilku lat zabiegamy o modernizację drogi wojewódzkiej Babica-Warzyce. Gdy wydawało się, że problem został zrozumiany przez właściciela drogi, tj. Zarząd Województwa Podkarpackiego, nastąpiła zmiana składu Zarządu i nasze zabiegi o modernizację drogi wojewódzkiej rozpoczęliśmy niemal od nowa. Jej przebudowa ma ogromne znaczenie, gdyż jednym z elementów modernizacji ma być budowa obwodnicy Strzyżowa, która z kolei ma przebiegać przez tereny przemysłowe, w tym potencjalny obszar Strzyżowskiej Podstrefy Ekonomicznej.

Nie czekając na decyzje o budowie obwodnicy, samorząd gminny zdecydował się na budowę drogi lokalnej (tzw. małej obwodnicy Strzyżowa). Ze względów proceduralnych (głównie odwołania od decyzji administracyjnych) dopiero w październiku br. rozpoczęliśmy prace na pierwszym jej odcinku. Wykonywany odcinek drogi (od ul. Mostowej do wiaduktu kolejowego nad ul. Sanocką) z pewnością nikogo w pełni nie zadowala, ale pozwala bardziej optymistycznie patrzeć na powodzenie kontynuacji budowy tej drogi. Kolejną jej część zamierzamy zrealizować bądź w ramach dotacji z budżetu Państwa (tzw. Schetynówka), bądź to z pozostałości środków obecnej perspektywy finansowej na tzw. uzbrojenie terenów przemysłowych. Aktualnie przygotowujemy dokumenty do złożenia wniosku aplikacyjnego.

Reasumując można stwierdzić, że istnieje duża szansa ożywienia gospodarczego w naszej gminie poprzez stworzenie możliwości inwestowania. Z pewnością pomoże w tym utworzenie Strzyżowskiej Podstrefy Ekonomicznej, lecz proces ten trwać musi jeszcze jakiś czas, a jego rozwiązanie w dużej części leży po stronie Samorządu Województwa, który jest zarówno dysponentem środków UE, jak i odpowiedzialnym za jakość i przebieg drogi wojewódzkiej Babica-Warzyce.

Cieszy mnie zaangażowanie, które ostatnio wykazuje grupa mieszkańców Strzyżowa, utworzeniem Strzyżowskiej Podstrefy Ekonomicznej. Dziękuję również Radnemu Województwa Podkarpackiego Panu Mariuszowi Kawie, który mocno angażuje się zarówno w modernizację drogi Wojewódzkiej, jak i powstanie Podstrefy Ekonomicznej. Razem damy radę. Z tą nadzieją pozostaję licząc na powodzenie przedsięwzięcia.

Marek Śliwiński
Burmistrz Strzyżowa



Fot. Archiwum UM Strzyżów

W numerze

Czy w Strzyżowie powstanie strefa ekonomiczna?	3
Informacja z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Strzyżowie	4
Rewitalizacja zakończona	5
Budowa małej obwodnicy rozpoczęta ...	6
11 Listopada w Strzyżowie	6
Kpt. Sudyka podczas uroczystości utożsamienia Podhalańczyków	7
Uczymy się ratować „ŻYCIE”	7
Wybitny naukowiec, niezwykle człowiek	8
Nowy projekt w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie	9
„Już dziś pomyśl o swojej przyszłości – bądź przedsiębiorczy”	10
Rozpoczęcie roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku	12
Jesienne tournee Strzyżowskiego Teatru „Prima Aprilis”	13
Strzyżowski folklor nagrodzony	14
Finisaż wystawy Kobiecej Grupy Plastycznej „Droga”	14
Malarstwo i rzeźba Stanisława Śliwy i Stanisława Kudły	14
„Indie i Iran” – wystawa fotograficzna	16
Spotkanie autorskie z Krzysztofem Koziółkiem i jego kryminalną zagadką	17
„Pod powierzchnią kropli”	18
Warte odnotowania	19
Wieczór z poezją Urszuli Rędziniak	20
Henning Mankell „Mężczyzna, który się uśmiechał”	21
Warto przeczytać	23
Strzyżowscy licealiści dzielą się refleksjami na temat rzeczy ostatecznych	22
Patriotyzm w rozumieniu współczesnej młodzieży	24
Niech aniołowie zawiodą Cię do raju... 25	
W służbie Bogu i Ojczyźnie: ks. Franciszek Łuszczki	26
Zostań darczyńcą Szlachetnej Paczki ...	27
Zmiany w kapitale początkowym	28
„Rzuć palenie razem z nami”	29
Metanol zabija!	29
Ze starej trafiki... ..	30
Finał OPP 2013 w skokach przez przeszkody	31
Kronika policyjna	32

Informacja z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Strzyżowie

W dniu 31 października br. odbyła się w Domu Kultury „Sokół” sesja Rady Miejskiej w Strzyżowie. Po zapoznaniu się z informacją dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy o stanie bezrobocia na terenie Gminy Strzyżów oraz formach jego zwalczania, informacjami o oświadczeniach majątkowych oraz o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2012-2013, radni rozpatrzyli projekty uchwał.

Podjęto uchwały:

- **zmieniającą uchwałę Rady Miejskiej w Strzyżowie Nr XXV/250/12 z dnia 20 grudnia 2012 w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Strzyżów.**

Uchwała jest odpowiedzią na postulaty mieszkańców, którzy wnioskowali o zwiększenie częstotliwości wywozu selektywnie zebranych odpadów komunalnych. I tak, odpady zbierane selektywnie jak papier, szkło itp. będą obecnie odbierane dwa razy w miesiącu – były raz w miesiącu. Odpady ulegające biodegradacji w okresie od maja do września będą odbierane dwa razy w miesiącu (były raz w miesiącu) zaś popioły w okresie od października do kwietnia będą odbierane co miesiąc (planowano raz na 2 miesiące).

- **w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określania stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Strzyżów.**

Dotychczasowa uchwała zawierała jedną niższą stawkę opłaty za selektywną zbiórkę odpadów w wysokości 5 zł za osobę. W podjętej uchwale przewidziana jest dodatkowo niższa stawka opłaty w wysokości 4 zł za osobę w gospodarstwach domowych, w których zamieszkuje sześć i więcej osób.

- **w sprawie przystąpienia do realizacji programu „TY TEŻ MOŻESZ ZOSTAĆ ORŁEM” w ramach Poddziałania 9.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.**

Projekt „Ty też możesz zostać orłem” realizowany będzie w klasach IV-VI w Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Strzyżowie dla grupy 70 uczniów o niskich osiągnięciach z przedmiotów kluczowych. Program umożliwi uczniom wyrównanie i rozwój umiejętności, a szkoła wyposażona zostanie w pomoce naukowe i potrzebny sprzęt komputerowy. Na realizację projektu Gmina Strzyżów otrzy-

ma dofinansowanie w wysokości prawie 130 tys. zł, nie ponosi natomiast żadnych kosztów finansowych, udostępni jedynie pomieszczenia szkoły.

- **w sprawie wprowadzenia na terenie Gminy Strzyżów Programu „Karta Rodzina 3+”.**

Program ten realizowany będzie od 1 grudnia 2013 roku przez Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji a skierowany jest do rodzin (małżeństw, rodzin zastępczych, rodziców samotnie wychowujących dzieci) posiadających co najmniej troje dzieci. Posiadacze karty uprawnieni będą do zniżek na korzystanie z oferty rekreacyjno-sportowej, kulturalnej i turystycznej oferowanej przez jednostki organizacyjne Gminy Strzyżów, np. 50% zniżki na bilety wstępu na basen czy do kina „Odrodzenie” bez względu na kryterium dochodowe. Szczegółowy regulamin Programu dostępny jest w kasie Parku Wodnego i na stronach internetowych: www.cstr.pl, www.parkwodny.cstr.pl, www.strzyzow.pl.

- **w sprawie likwidacji jednostki budżetowej Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Strzyżowie i utworzenia zakładu budżetowego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Strzyżowie.**

Z dniem 1 grudnia Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji, będące do tej pory jednostką organizacyjną Gminy Strzyżów, działać będzie jako zakład budżetowy Gminy. Zmiana podyktowana jest usprawnieniem zarządzania jednostką, które pozwoli na szybsze podejmowanie decyzji w dynamicznie zmieniającym się sektorze usług rekreacyjnych. Nowa jednostka dysponować będzie dotychczas posiadanym mieniem komunalnym Gminy a także przejmie pracowników likwidowanej jednostki.

- **w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Strzyżowie oraz zmiany statutu Miejsko-Gminnego**

go Ośrodka Pomocy Społecznej w Strzyżowie.

Z dniem 14 stycznia 2014 roku Środowiskowy Dom Samopomocy działać będzie jako odrębna jednostka organizacyjna gminy, a nie jak do tej pory w strukturach Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Konieczność wyodrębnienia ŚDS z dotychczasowej struktury podyktowana jest zmianami w stosownych przepisach prawa.

- **zmieniającą uchwałę Nr XXIV/220/08 Rady Miejskiej w Strzyżowie z dnia 20 listopada 2008 r. w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Grodzisko.**

W związku z ubieganiem się Gminy Strzyżów o dofinansowanie projektu „Remont budynku domu Ludowego w Grodzisku” ze środków PROW zaistniała konieczność uzupełnienia Planu Odnowy Miejscowości Grodzisko. Dokonano uszczegółowienia planowanych do przeprowadzenia prac.

- **w sprawie zaliczenia drogi do kategorii drogi gminnej na terenie miasta Strzyżowa.**

Droga o długości 1,264 km stanowi małą obwodnicę Strzyżowa. Zaliczenie jej do kategorii drogi gminnej umożliwi finansowanie zadań inwestycyjnych ze środków budżetowych przeznaczonych na budowę i utrzymanie dróg.

- **w sprawie zmiany uchwały Nr XXVI/262/13 Rady Miejskiej w Strzyżowie z dnia 31 stycznia 2013 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Strzyżowskiego na realizację zadania publicznego.**

Uchwała, dotyczy współfinansowania przebudowy odcinka drogi powiatowej, a konkretnie dofinansowania budowy odcinka chodnika w miejscowości Grodzisko. W związku z tym, że główny realizator zadania, tj. Powiat Strzyżowski finansuje przedmiotowe zadanie z dwóch różnych źródeł, zaistniała konieczność podziału przeznaczonej kwoty w wysokości ponad 75 tys. zł, na dwa zadania publiczne.

- **zmieniającą uchwałę Nr XXVI/265/13 Rady Miejskiej w Strzyżowie z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie budżetu Gminy Strzyżów na 2013 rok.**

W ramach uchwały dokonano podziału środków finansowych otrzymanych z różnych źródeł do budżetu gminy Strzyżów, jak również dokonano przeniesień środków między poszczególnymi działami klasyfikacji budżetowej.

Jan Półzięć

Rewitalizacja zakończona

Największa w ostatnim czasie inwestycja strzyżowskiego gminnego samorządu zakończona. Generalny wykonawca – strzyżowska firma „REMBUD” – wywiązał się z umowy i 18 października br. został podpisany protokół odbioru robót.

Zakres prac był duży a czasu mało. Umowa na wykonanie robót podpisana została 10 października 2012 r. i obejmowała:

1. adaptację poddasza budynku „Czarna Sień” za około 800 tys. zł,
2. przebudowę budynku Biblioteki za około 600 tys. zł,
3. przebudowę budynku przy ul. Łukasiewicza 10 za około 1900 tys. zł,
4. przebudowę płyty Rynku za około 4350 tys. zł.

Projekt wywoływał w naszym środowisku sporo emocji, zwłaszcza przy wycinaniu drzew w Rynku i prowadzonych pracach przy wymianie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej, umiejscowionych w chodnikach przy budynkach. Jedni podchodzili do występujących utrudnień ze zrozumieniem, inni bardzo emocjonalnie artykułowali swoje niezadowolenie. W ocenie wielu prace przebiegały jednak sprawnie i niedogodności oraz utrudnienia trwały nie za długo przy takim zakresie robót. Prace przy wymianie sieci gazowej i elektrycznej prowadzone były na zlecenie zarządzających tymi sieciami (Zakład Gazowniczy i Zakład Energetyczny) i gmina Strzyżów, jako inwestor pozostałych prac, nie miał wielkiego wpływu na wykonawców tego zakresu



Od marca mieszkańcy korzystają już z wyremontowanych wnętrz biblioteki publicznej



Na poddasze „Czarnej Sieni” przenoszone są zbiory Muzeum Samorządowego Ziemi Strzyżowskiej, gdzie będzie jego główna siedziba



Fot. M. Wójcik (3)

Odnowiona fasada budynku przy ul. Łukasiewicza

robót. Na wszelkie prace zlecone Generalnemu wykonawcy jest gwarancja na 36 miesięcy i jeśli wystąpią jakieś niedoróbki czy usterki, to na swój koszt wykonawca jest zobowiązany je usunąć.

Cały projekt kosztował około 8 mln zł, gdyż oprócz samego wykonania prac, zadanie obejmowało jeszcze prace projektowe, inspektora nadzoru, koszty promocji itp. Z funduszy unijnych otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 85% kosztów zadania, tj. około 7600 tys. zł a z budżetu gminy dołożyliśmy niecałe 1300 tys. zł.

Szczęśliwie doczekaliśmy końca inwestycji i końca utrudnień. Uzyskaliśmy ponad 1200 m² odnowionej powierzchni lokalnej bazy kulturalnej, odremontowane dwa budynki (Biblioteka i przy ul. Łukasiewicza 10), zaadaptowane poddasze w budynku „Czarna Sień” oraz odnowiony, wyremontowany Rynek. Sam Rynek jest różnie oceniany przez mieszkańców, ale przewaga jest tych, którym się podoba. Jest jeszcze za krótki czas, aby przekonać się do funkcjonalności rozwiązań projektowych tego szczególnego miejsca w centrum miasta. Czas pokaże na ile te rozwiązania zaproponowane przez zespół projektantów architektów Anny Wróblewskiej-Bryk i Grażyny Suchowy będą spełniały swoje funkcje.

Musimy też nauczyć się korzystać z Rynku. Nowa organizacja ruchu drogowego nakłada na kierowców i pieszych nowe ograniczenia i uprzywilejowania. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że wielu kierowców nie stosuje się do znaków drogowych ustawionych w Rynku. Ale zapewne przyjdzie czas, że policja i straż miejska nie będzie wobec łamania przepisów drogowych przechodzić obojętnie.

Rynek mamy jaki mamy – jednym się może podobać innym nie, ale szanujmy to co mamy i nie przechodźmy obojętnie wobec aktów bezmyślnego niszczenia tak ciężko wypracowanego majątku gminy – nas wszystkich. Trzeba mieć też na uwadze, że na całym Rynku jest założony system monitoringu i przez całą dobę to, co się dzieje, jest śledzone przez 6 kamer i zapisywane na nośniku elektronicznym. Nie powinno być kłopotów ze zidentyfikowaniem osób, które łamią przepisy czy niszczą obiekty zainstalowane na Rynku. Miejmy nadzieję, że monitoring nie będzie wykorzystywany do ścigania łamiących przepisy. Inwestycja, która nam mieszkańcom Strzyżowa oraz gościom służyć będzie przez kilkadziesiąt lat, została zakończona.

Jan Półzięć

Budowa małej obwodnicy rozpoczęta

Tak długo oczekiwana i niezwykle istotna dla miasta inwestycja wreszcie ruszyła. W wyniku podpisanej umowy z wykonawcą robót przystąpiono do prac na pierwszym 275-metrowym odcinku drogi od ulicy Mostowej do wiaduktu na ulicy Sanockiej. Do połowy przyszłego roku odcinek ten będzie gotowy. W pierwszej kolejności przystąpiono do rozbiórki starych budynków dawnej rzeźni i masarni, które to budynki kolidowały z przebiegiem drogi. W planie jest budowa jezdni o szerokości 7 m, chodnika i ścieżki rowerowej oddzielonych od jezdni pasem zieleni z jednej strony od Wisłoka.

W roku przyszłym planowana jest również budowa drugiego odcinka o długości około 700 m od ulicy Sanockiej do ulicy Szopena również z budową jezdni, chodnika i ścieżki rowerowej oraz pasa zieleni. Pracom tym będą towarzyszyć roboty przy



Fot. M. Wójcik (2)

wszelkiego rodzaju infrastrukturze drogowej – kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, przepusty, jak również przebudowa już istniejących sieci. Ta część inwestycji dofinansowana będzie z Narodowego Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych w wysokości 50 %. Złożony w tej sprawie wniosek przeszedł wstępną klasyfikację i znalazł się na liście 7 inwestycji w naszym województwie dofinansowanych z tego Funduszu.

Zakończenie prac planowane jest na rok 2015 albo przy dobrych okolicznościach, gdy uda się pozyskać dofinansowanie na ten ostatni odcinek, to całość może być ukończona jeszcze w roku przyszłym. Ale to jest bardzo optymistyczne założenie i obarczone bardzo dużym ryzykiem.

Cieszyć się trzeba, że budowa ruszyła i trzeba robić wszystko aby pozyskać dofinansowanie na kolejny końcowy etap budowy. Można zadać pytanie, dlaczego nie zrobimy tego szybciej? – odpowiedź jest bardzo prosta – bez dofinansowania nie stać nas na wybudowanie tak drogiej drogi, dlatego inwestycję trzeba dzielić na kolejne lata budżetowe.

11 Listopada w Strzyżowie

– To, jaka będzie nasza Ojczyzna, zależy od tego, jakie będą polskie rodziny – powiedział podczas mszy świętej w dniu 11 listopada ks. dr Jan Wolak. Msza w intencji Ojczyzny była jednym z elementów powiatowo-gminnych obchodów Święta Narodowego 11 Listopada.

Podczas kazania ks. Wolak podkreślał, że rodzina jest podstawową komórką społeczną i to jaka atmosfera będzie w niej panować, ma bezpośredni wpływ na to, jaka będzie nasza Ojczyzna. Mówił także o długu jaki posiada każdy z nas wobec rodaków, a który powinniśmy spłacać rzetelną i uczciwą pracą.

Zanim jednak odbyła się msza święta, uroczysty pochód, na czele którego stanęła tradycyjnie Strzyżowska Orkiestra Dęta, żołnierze z 21 dywizjonu artylerii przeciwlotniczej z Jarosławia i strzyżowscy strzelcy, a sformowany przez poczty sztandarowe jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, szkół i zakładów pracy, przedstawiciele władz samorządowych i instytucji a także mieszkańców Strzyżowa, prze-

maszerował ulicą Daszyńskiego w okolicy cmentarza „na Krzywuli”. Tam przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty pod pomnikami Katyńskim i Żołnierzy poległych w I i II wojnie światowej.

Wiązanki złożono także pod pomnikiem Niepodległości w Rynku oraz pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego obok Domu Kultury „Sokół”, gdzie odbyła się właściwa część uroczystości. Starosta Strzyżowski Robert Godek przypomniał pokrótce fakty z wydarzeń sprzed 95 lat, zaś burmistrz Marek Śliwiński podziękował wszystkim darczyńcom, którzy w tym roku powiększyli zasoby „Specjalnego funduszu na remont i odnowę pomników i miejsc pamięci narodowej” o kwotę 1740 zł. W ramach uroczystości

miął miejsce także apel poległych odczytany przez ppor. Beatę Drozd z 21 daplott z Jarosławia, zakończony salwą honorową.

Kolejna, mniej oficjalna część uroczystości miała miejsce w sali widowiskowej Domu Kultury, gdzie dzieci ze strzyżowskiego przedszkola pod opieką Marii Zięby i Magdaleny Kawy przygotowały bardzo bogaty program artystyczny. Zaangażowanie, poziom i wdzięczność małych patriotów zachwyciła strzyżowską publiczność, która długo oklaskiwała artystów nim zeszli ze sceny.

Dopełnieniem obchodów Święta Niepodległości były VII Patriotyczne Spotkania Chóralne, które odbyły się w Dobrzechowie.

Kpt. Sudyka podczas uroczystości utożsamienia Podhalańczyków

W dniu 6 listopada br. odbyła się uroczystość utożsamienia 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Samodzielną Brygadą Strzelców Podhalańskich spod Narwiku (1939-1940). W uroczystości tej chodziło o potwierdzenie i pogłębienie identyfikacji z historycznym dziedzictwem tradycji podhalańczyków, z poprzednikami, którzy oddawali swoje życie w czasie II wojny światowej.

Najważniejszym momentem uroczystości było przekazanie Orderu Wojennego Virtuti Militari, którym był odznaczony przez gen. W. Sikorskiego za kampanię norweską i walki pod Narvikiem w 1940 r. sztandar Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich i przypięcie go do płata sztandaru 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Ponieważ historyczny sztandar Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich spłonął podczas walk w 1944 r., Order Virtuti Militari przypięty do sztandaru podhalańczyków jest repliką.

Odznaczenia sztandaru podhalańczyków dokonał rodak Ziemi Strzyżowskiej, kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari, kapitan w stanie spoczynku Stanisław Sudyka oraz płk Wojciech Kucharski.

Warto wspomnieć, że Ziemia Strzyżowska w szczególności sposób związana jest z 21 Brygadą Strzelców Podhalańskich, za sprawą 21 dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, któremu w 1998 roku Społeczność Ziemi Strzyżowskiej ufundowała sztandar.

ap



Fot. Wit Hadło, www.supernowosci24.pl

Stanisław Sudyka (mieszkaniec Kozłówka) – kapitan wojska polskiego, żołnierz i świadek wydarzeń wojennych. W 1945 r. przydzielony do piątego pułku piechoty. W maju 1945 r. został ranny w ofensywie, stracił prawą rękę i nogę. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Medalem na Połu Chwały oraz medalami pamiątkowymi. Obecnie kapitan Stanisław Sudyka jest aktywnym członkiem Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych. Za propagowanie chlubnych tradycji Wojsk Górskich i Podhalańskich, otrzymał tytuł honorowego Podhalańczyka. Jest gościem honorowym wielu imprez o zasięgu lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym, aktywnym działaczem społecznym oraz członkiem Stowarzyszenia Kawalerów Orderu Virtuti Militari zrzeszającego osoby odznaczone tym najwyższym polskim odznaczeniem wojennym na całym świecie. (inf. za www.strzyzowski.pl).

Uczymy się ratować „ŻYCIE”

16 października o godz. 12.00 Zespół Szkół w Wysokiej Strzyżowskiej, tj. szkoła podstawowa i gimnazjum, wzięły udział w „Ogólnopolskiej akcji bicia rekordu w udzielaniu pierwszej pomocy”, a dokładnie z resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Inicjatorem całego wydarzenia w skali kraju była Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. To dzięki tej fundacji nasz Zespół posiada 5 fantomów, na których ćwiczą wszyscy uczniowie masaż serca i sztuczne oddychanie.

W gimnazjum od niedawna mamy nowy przedmiot – „Edukacja dla bezpieczeństwa”, w programie którego jest m.in. umiejętność udzielania pierwszej pomocy. Wobec tak wielkiej liczby przeróżnych wypadków, również wypadków komunikacyjnych, taka umiejętność nabyta w szkole może uratować niejedno życie. W akcji bardzo poważnie brali udział wszyscy, ale najbardziej przejęci byli najmłodsi uczniowie.

Organizatorem przedsięwzięcia był Marcin Białek, który jest koordynatorem od spraw bezpieczeństwa w naszym Ze-

spole, pomagali nauczyciele, a nad całością czuwała higienistka szkolna Helena Leśniak. Przez 30 minut 140 uczniów uczyło się nieprzerwanie ratować życie.

Anna Michalska
ZS Wysoka Strzyżowska



Fot. Marcin Białek (2)

Uczniowie z przejęciem i zaangażowaniem ćwiczyli umiejętności udzielania pierwszej pomocy

Wybitny naukowiec, niezwykły człowiek

Niezwykłe nastrojowy charakter miało spotkanie, poświęcone mieszkającemu we Francji wybitnemu naukowcowi prof. Franciszkowi Chrapkiewiczowi, które odbyło się w dniu 7 listopada w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Strzyżowie. Spotkali się tam m.in. przyjaciele Godowianina, jego rodzina, znajomi, a także autorzy książki „Powroty”, by w serdecznej atmosferze przybliżyć sylwetkę tego niezwykłego człowieka, który po traumatycznych przeżyciach okresu II wojny światowej wyemigrował z Godowej a w świecie zrobił wielką karierę naukową.

Pretekstów do zorganizowania tego spotkania było kilka – przede wszystkim była to promocja wydanej w tym roku książki poświęconej profesorowi „Powroty”. O kulisach jej powstania i inspiracjach mówił jej współautor i prowadzący spotkanie Stanisław Urbanik. Książka „Powroty” stanowi zbiór najważniejszych tekstów, jakie ukazały się w prasie polskiej, opisujących zdarzenia związane z profesorem od wydania w 2006 roku publikacji „Z Godowej w świat”. S. Urbanik mówiąc o naukowej drodze profesora, podkreślał jego ogromną wiedzę, talent a zarazem niezwykłą skromność.

O zafascynowaniu życiem i osobą profesora Chrapkiewicza mówił Jerzy Fąfara, drugi z autorów książki „Powroty”. Wspominał moment, kiedy po raz pierwszy usłyszał o znanym już w świecie naukowcu, co stało się za sprawą otrzymanej propozycji wydania przez jego wydawnictwo książki pt. „Z Godowej w świat”. Od wtedy też towarzyszy profesorowi z kamerą, aparatem i dyktafonem, by wszystkie te zdarzenia, notatki i przemyślenia zawrzeć w zbeletryzowanej książce o Franciszku Chrapkiewicz, która ukaże się początkiem przyszłego roku, a której mały fragment podczas spo-

tkania odegrali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie.

Ważnym wydarzeniem, które miało



Na temat powstającej powieści o profesorze Chrapkiewicz mówił Jerzy Fąfara...

dzież znane utwory muzyki francuskiej. I gdy już się wydawało, że przy okazji mówienia o życiu tego wybitnego naukowca, użyte zostaną tylko podniosłe środki artystycznego wyrazu, młodzi strzyżowianie zaskoczyli wiązanką lekkich, zabawnych i profesjonalnie odegranych skeczy, które stanowiły miłe zwieńczenie wszystkiego, co tego dnia zostało o profesorze powiedziane.

Bo profesor Chrapkiewicz to duża postać w świecie nauki, wybitny genetyk, który otarł się o Nobla, a z drugiej strony, co podkreślają zgodnie wszyscy, którzy mieli z nim styczność, to niebywale skromny człowiek, ciepły i miły, który zawsze mówi, że znalazł się po prostu we właściwym czasie na właściwym miejscu.

Spotkanie to, niech będzie zachętą dla wszystkich mieszkańców Ziemi Strzyżowskiej, do zapoznania się z osobą i życiem tej wybitnej postaci. Niech jego życie będzie inspiracją dla młodych ludzi, którzy, jak piszą we wstępie do książki „Powroty” J. Fąfara i S. Urbanik: *biorąc sobie za wzór determinację, pracowitość i dokonania profesora, nabiorą przekonania, że wszystko w życiu jest możliwe.*

Aneta Koziół



...a jej fragment odegrali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie



Program artystyczny strzyżowskiej młodzieży zawierał w sobie sporą dozę humoru

miejsce niedawno, a o którym opowiedział podczas spotkania burmistrz Marek Śliwiński było nadanie profesorowi Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski z gwiazdą nadawanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Burmistrz Śliwiński opowiedział o okolicznościach tego wydarzenia i swoich wrażeniach z uroczystości.

W klimatyczny urok paryskich uliczek wprowadzili zebranych uczniowie strzyżowskiego liceum, którzy wykonali najbar-

Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta w Strzyżowie, Strzyżowskie Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich Gminy Strzyżów oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rehabilitacji Zdrowotnej im. prof. Franciszka Chrapkiewicza-Chapeville'a dziękują opiekunom: Violetcie Wietesze i Joannie Martens-Skoczek oraz uczniom Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie za przygotowanie programu artystycznego a także Domowi Kultury „Sokół” za obsługę akustyczną spotkania.

Nowy projekt w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie

W nowym roku szkolnym uczniowie klas pierwszych i drugich Liceum Ogólnokształcącego mogą w nowatorski sposób rozwijać swoje umiejętności społeczne. Od września 2013 roku realizowany jest projekt „Obywatel PRO”. Organizatorami przedsięwzięcia są: Fundacja Rozwoju „Dobre Życie” na Podkarpaciu i Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA (Mazowsze). W projekcie uczestniczą dwie szkoły z Podkarpacia: nasze liceum i II Liceum Ogólnokształcące im. Konstytucji 3 Maja w Krośnie, natomiast na Mazowszu: Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Grójcu i Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Małkini Górnej.

W zakres realizacji projektu wchodzi różnorodność działań: od szkoleń samorządów szkolnych przygotowujących do pracy na rzecz społeczności szkolnej po realizację przez młodzież własnych projektów twórczych na rzecz społeczności szkoły lub miasta. Założeniem projektu jest, aby uczniowie rozwija-



Nabyte podczas konsultacji przedwyborczych umiejętności kandydaci do samorządu uczniowskiego mieli okazję zaprezentować podczas szkolnej debaty

li swoje kompetencje obywatelskie, oraz wymieniali się doświadczeniami ze swoich działań na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego z uczniami z innych szkół. Zaletą „Obywatela Pro” jest także to, że daje uczniom możliwość doskonalenia umiejętności działania w zespole oraz zdobycie cennego na rynku pracy doświadczenia w pracy metodą projektu.

Realizacja projektu rozpoczęła się w sierpniu od warsztatów dla nauczycieli ze szkół, które przystąpiły do projektu. W trakcie trzydniowego szkolenia, które prowadzili oprócz polskich pracowników stowarzyszenia, także trenerzy z Litwy (VSI „Griaunam”) nauczyciele zdobyli umiejętności w zakresie dramy i edukacji holistycznej. Kolejnym etapem realizacji projektu, w tym jego promocji, były warsztaty dla uczniów na temat samorządności w szkole prowadzone dla wszystkich klas pierwszych i drugich w dniu 10 września. Celem tych działań było zachęcenie uczniów do pracy w samorządzie szkolnym. Dla chętnych uczniów trenerzy fundacji zorganizowali 12 września konsultacje przedwyborcze dla kandydatów do samorządu, w trakcie których uzyskali informacje na temat tworzenia programów wyborczych, tematów kampanii oraz prezentacji. Nabyte umiejętności kandydaci mieli okazję zaprezentować od razu na szkolnej debacie, po której 19 września odbyły się wybory do samorządu.

W dniach 27-29 września nasz nowo wybrany samorząd wyjechał w Góry Świętokrzyskie

na szkolenie organizowane przez Fundację Rozwoju „Dobre Życie” i Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA. W trakcie wyjazdu członkowie samorządów 4 szkół przygotowali się do pracy w samorządzie szkolnym i zaplanowali inaugurację projektu „Obywatel Pro”. Oto relacja uczennicy klasy 2E Kornelii Wróny z tego wydarzenia w naszym liceum:

22 października 2013 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie im. Adama Mickiewicza odbył się tak zwany FLASH MOB. Jest to rodzaj zabawy polegający na zebraniu nieokreślo-



Po debacie odbyły się wybory

nej ilości osób mających za zadanie przedstawienie jakiejś scenki, która ma wywrzeć wrażenie na zaskoczonych widzach. W naszym przypadku był to układ taneczny. Wydarzenie zostało poprzedzone ewakuacją. O godzinie 10:15 w całym liceum roz-



Fot. Przemysław Ziobro (3)

Podczas inauguracji projektu „Obywatel Pro” wszyscy doskonale się bawili

legł się sygnał alarmu przeciwpożarowego; cała szkoła została ewakuowana na zewnątrz. Nasz dyrektor poprosił nauczycieli o policzenie uczniów w klasach – co miało wzbudzić jakiś rodzaj przerażenia – ale chwilę później przyznał, że były to tylko ćwiczenia – i na naszych twarzach pojawił się uśmiech. Następnie zaprosił wszystkich do atrium na małą niespodziankę!

Około pięciu minut zajęło nam zorganizowanie się i wszyscy powędrowali w stronę wyznaczonego miejsca, tam czekała na nas mała atrakcja. W przeciągu minuty usłyszeliśmy muzykę i w mgnieniu oka na scenie atrium pojawiła się około 40-osobowa grupa uczniów naszego liceum. Na twarzach wszystkich zebranych widać było zdziwienie, gdy uczniowie zaczęli tańczyć, skakać i wygłupiać się. Było to dla nich nie lada wyzwanie! Pod koniec tańca na scenie pojawił się Grzegorz Pittner – choreograf, a także osoba, która zmobilizowała uczniów do tego przedsięwzięcia. Zadziwił wszystkich swoim mini układem tanecznym. Aby jeszcze bardziej zadziwić publiczność uczniowie dołożyli do tego końcowy numer „HARLEM SHAKE” – rodzaj tańca, ale bardziej zaskakującego, porywczego i mającego wzbudzić śmiech. Jedną z atrakcji podczas tego ostatecznego tańca był występ ucznia III klasy Kamila Zeida, który w przebraniu strażaka rozpoczął zabawę z balkonu starego budynku. Po występie powiedział: „To było niesamowite, jak spełnienie marzeń. Wyszedłem na ten balkon i wszystkie oczy były zwrócone w moją stronę, nie wiedziałem co mam zrobić, bo strasznie się stremowałem. Zamknąłem oczy i zrobiłem to, co uważałem za stosowne, a jak wyszło, to chyba dodawać nie muszę”. Zabawa zakończyła się oklaskami ze strony publiczności, śmiechem i oczywiście pozytywnym humorem.

Na końcu w imieniu całej grupy wypowiedzieli się przewodnicząca szkoły Karina Błażejewska, zastępca Patryk Materna a także przedstawicielka Fundacji „Dobre Życie”, która realizuje projekt OBYWATEL PRO, Aleksandra Chodasz!

Przedsięwzięcie grupy naszych uczniów uważamy za bardzo udane! Wydaje nam się, że wszyscy doskonale się bawili. Zarówno występujący, jak i oglądający. Przygotowującym występ i publiczności: dziękujemy!

Bezpośrednio po inauguracji pracownicy fundacji jeszcze raz udali się do klas, aby zapoznać uczniów z procedurą rekrutacyjną on-line do projektu. Trenerzy przeprowadzili już konsultacje z kandydatami, którzy będą pracować w projekcie w dwóch grupach po osiem osób. Przed nimi siedem szkoleniowych spotkań w szkole oraz jedno wyjazdowe w lutym. Po szkoleniach uczniowie wykonają działanie na rzecz szkoły lub społeczności lokalnej. I to właśnie jest celem projektu, którego działanie zaplanowano na cały rok szkolny. Mamy nadzieję, że młodzież naszej szkoły zaprezentuje się wspaniale podczas realizacji projektu.

D. Skura

Liderem projektu jest
Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA,
partnerem litewska organizacja VSI „Griaunam”.



Projekt współfinansowany jest przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.



„Już dziś pomyśl o swojej przyszłości – bądź przedsiębiorczy”

17 października w Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie odbyła się II edycja konferencji edukacyjnej, która w tym roku została zorganizowana w ramach Wojewódzkiej Konferencji Edukacyjnej „Jak odnieść sukces na rynku pracy” oraz Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery 2013. Nad tegoroczną imprezą, która odbyła się pod hasłem „Już dziś pomyśl o swojej przyszłości. Bądź przedsiębiorczy”, po raz drugi honorowy patronat objął Burmistrz Strzyżowa. Konferencję poprowadzili pracownicy strzyżowskich jednostek OHP: specjalista ds. szkoleń Urszula Drogoń oraz pośrednik pracy Bartosz Stec.

W spotkaniu wzięli udział uczniowie ostatnich klas Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych w Strzyżowie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Burmistrz Strzyżowa Marek Śliwiński, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Rzeszowie Bogusław Gubernat, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie Zbigniew Hołowko, dyrektor Ze-



O cechach, jakie powinien posiadać przedsiębiorca, mówił Paweł GątarSKI, doradca zawodowy z Powiatowego Urzędu Pracy w Strzyżowie

społu Szkół Technicznych w Strzyżowie Adam Witek, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Krystyna Barć-Dudek, dyrektor DK „Sokół” Jadwiga Skowron, pedagogzy szkolni Barbara Modliszewska oraz Maria Mazur.

Ideą przedsięwzięcia była promocja przedsiębiorczości wśród młodzieży a także przedstawienie praktycznych wskazówek przy zakładaniu własnej firmy. Jako pierwszy o potrzebie przedsiębiorczości mówił Tomasz Wójtowicz, wykładowca Wydziału Administracji i Nauk Społecznych z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. W swojej prezentacji skupił się głównie na ograniczeniach lokalnego rynku pracy oraz konieczności dostosowania się do obecnego i przyszłego rynku pracy z per-



Fot. OSZ (2)

Spotkanie prowadzili: specjalista ds. szkoleń Urszula Drogoń oraz pośrednik pracy Bartosz Stec

spektywy lokalnej. Następnie Paweł Gąterski, doradca zawodowy z Powiatowego Urzędu Pracy w Strzyżowie omówił cechy, jakie powinien posiadać dobry przedsiębiorca. Wskazał również na narzędzie diagnostyczne jakim jest Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych, który pomaga określić predyspozycje zawodowe, m.in. pod kątem przedsiębiorczości. Z kolei o zakładaniu i finansowaniu własnej firmy opowiedział Krzysztof Kut, Lider Klubu Pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Strzyżowie. W formie prezentacji przedstawił poszczególne etapy zakładania własnej działalności oraz źródła pozyskiwania środków na jej

rozpoczęcie. Podał także kryteria oceny wniosku o przyznanie dofinansowania z Funduszu Pracy. Podsumowaniem konferencji było wystąpienie lokalnego przedsiębiorcy Michała Kuta, który opowiedział z własnego doświadczenia m.in. o plusach i minusach prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Organizatorami konferencji byli: Podkarpacka Wojewódzka Komenda OHP w Rzeszowie, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Rzeszowie, Ośrodek Szkolenia Zawodowego i Punkt Pośrednictwa Pracy w Strzyżowie.

Urszula Drogoń



Fot. A. Kozioł

W spotkaniu wzięli udział uczniowie ostatnich klas Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych w Strzyżowie

Rozpoczęcie roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

W dniu 15 października 2013 r. w Domu Kultury w Strzyżowie rozpoczęliśmy nowy rok akademicki 2013/2014 na Strzyżowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. SUTW to miejsce, które zostało stworzone specjalnie dla nas 50+, gdzie jesteśmy mile widziani i akceptowani. Warunkiem naszego powodzenia jest wyjście z pozytywnym nastawieniem do innych ludzi. Oprócz tego chcemy stworzyć wizerunek człowieka pełnego twórczej inspiracji, aktywnego i otwartego na zmiany.

Na rozpoczęcie roku akademickiego przybyło liczne grono znanych już z poprzednich lat i nowych słuchaczy na czele z kanclerz Marią Wójcik. Zajęcia w ramach STUW rozpoczęły się wykładem Mirosława Czarnika „Pan Tadeusz – narodowa epopeja czy narodowe rozczarowanie”. Zdawałoby się, że temat ten jest znany, ale w trakcie wykładu mogliśmy wysłuchać ciekawych dyskusji i spostrzeżeń naszych słuchaczy. W dniu 22 października 2013 roku mogliśmy wysłuchać kolejnego wykładu Jana Półtęcia na temat „Projektów realizowanych z udziałem funduszy unijnych w gminie Strzyżów”. Temat został przedstawiony bardzo ciekawie i profesjo-

wkładowo. Wkładem pieniężnym i pozyskanym środkom z Unii Europejskiej. O tym, jak byliśmy zainteresowani tym wykładem, mogą świadczyć oklaski, jakie otrzymał wykładowca, bo dojrzałym słuchaczom/studenci potrafią bez trudu ocenić wiedzę mówiącego.

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego wznowiliśmy działalność naszej sekcji turystycznej „Włóczykije”. Odebraliśmy w dniu 23 października 2013 r.



Świetnie razem się bawiliśmy także podczas dyskoteki zorganizowanej w „Gościńcu”



Wykład inauguracyjny na temat „Pana Tadeusza” wygłosił polonista Mirosław Czarnik, do wysłuchania którego zaprosiła studentów kanclerz Maria Wójcik

nalnie a nasi słuchacze mieli okazję dowiedzieć się ile inwestycji zostało zrealizowanych w naszej gminie dzięki własnym

krótką trasę spod strzyżowskiego basenu przy ulicy Polnej do leśniczówki w Łętowni, aby tam na polu biwakowym przy ognisku mile rozpocząć sezon turystyczny. Piękna, słoneczna, jesienna pogoda a pod nogami mnóstwo złocistych i brązowych liści, było zachętą dla naszej wspólnej wędrowki. Humory nam dopisywały a upieczona na ognisku kiełbaska i ziemniaki bardzo smakowały. Cieszymy się, że do naszej sekcji dołączają nowe osoby.

Cotygodniowe wyjścia na trasę nam uczestnikom dają dużo radości i satysfakcji, a także pozwalają zachować zdrowie,

samodzielność i dobrą formę fizyczną. Nasza grupa zawsze promuje zdrowy styl życia i ruch na świeżym powietrzu, który jest potrzebny każdemu człowiekowi, jak również daje nam możliwość aktywnego spędzenia czasu poza domem z przyjaciółmi. Do domu wróciliśmy zadowoleni, naładowani pozytywną energią, bo w tej naszej sekcji czujemy się jak w rodzinie.

My, słuchacze SUTW, potrafimy również świetnie się razem bawić, a przykładem tego była zorganizowana dyskoteka w „Gościńcu” przy Domu Kultury w Strzyżowie. Taniec daje nam dużo wszelkiego rodzaju korzyści, motywuje do tego, aby wyjść z domu spotkać się ze znajomymi, porozmawiać, naładować się pozytywną energią i odzyskać radość życia. Na dys-



Fot. Jan Koziński (4)

Członkowie sekcji „Włóczykije” pokonali w październiku kolejną krótką trasę, a jej dopełnieniem było ognisko na polu biwakowym w Łętowni

kotece oprócz tego, że tańczyliśmy, mogliśmy również zaśpiewać znane piesiadne piosenki. Zorganizowanie dyskoteki dla seniorów, to bardzo dobra forma rozrywki, która na pewno przyjmie się na naszym uniwersytecie, bo już zaczynamy myśleć o nadchodzących „Andrzejkach”.

Słuchacze SUTW zaczynają przełamywać opory i chcą się integrować z innymi ludźmi, bo okazuje się, że życie jest dużo ciekawsze i piękniejsze niż siedzenie w domu przed telewizorem i oglądanie seriali. Naszym kluczowym zadaniem powinna być aktywność edukacyjna, oświatowa i sportowa, bo wtedy na pewno będzie się nam lepiej żyć.

Małgorzata Drogoń

Stanisława Kucab
(słuchaczka SUTW)

Myślę sobie

Jest uniwersytet „trzeciego wieku”
ale wieku trzeciego nie ma!
Patrzysz jak coraz to bardziej obce ci-
ało
zamyka twą duszę
która nawet w czasie zajęć
w tymże uniwersytecie
jest młoda, świeża i czuła
jak wtedy
gdy twoje zdjęcie
mogło zdobić okładki
pism kolorowych
Czyż wiara, nadzieja i miłość –
które karmią twą duszę
mają jakiś wiek?

Łos

Idziemy
pewnie i zdecydowanie
naprzód
uśmiechnięci, ufni
możemy wszystko

Kroczymy w skupieniu
poważni, uważnie badamy
każdą piędź ziemi
pod stopą
z obawą – wciąż naprzód

Podążamy niespiesznie
dwa kroki w tył
i jeden w przód
Niepewni
co nas jeszcze spotka
i czy starość
aby na pewno
się Bogu nie udała?

Jesienne tournee Strzyżowskiego Teatru „Prima Aprilis”

Strzyżowski Teatr „Prima Aprilis” działa przy Domu Kultury „Sokół” od 5 lat i skupia ludzi w różnym wieku, o różnorodnych profesjach, których łączy miłość i pasja do teatru. Choć na pozór „Prima Aprilis” to teatr amatorski, lecz wyśmienite kreacje i wyborna gra naszych aktorów, ciężka praca okupiona wielogodzinnymi próbami, a także niezłomny, wybitny i wymagający reżyser i aktor z rzeszowskiej „Siemaszki”, Robert Chodur nadają mu rangę profesjonalnego. Nie jest to bynajmniej tylko moje zdanie. Od samego początku istnienia teatru jestem na każdej premierze i towarzyszę aktorom podczas ich wyjazdów, gdzie po charakterystyce zasiadam wśród Was – widzów i w słuchuję się w Wasze opinie, które są niezmiernie ważne, a wręcz nieocenione.

19 października, w sobotnie, jesienne popołudnie, Strzyżowski Teatr, który w tym roku otrzymał Nagrodę św. Michała w dziedzinie „Kultura”, gościł po raz drugi na Jesiennych Spotkaniach z Teatrem organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury Gminy Leżajsk. W ubiegłym roku nasz teatr wystąpił z dużym powodzeniem w spektaklu „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, a na tegorocznym przeglądzie zaprezentował sztukę Sławomira Mrożka pt. „Garbus”. Akcja przedstawienia toczy się w pensjonacie, gdzieś w górach, w bezstroskich warunkach, na wakacjach. Banalne przeżycia pensjonariuszy – spory, flirty, nawiązywane i zrywane relacje – nabierają charakteru groteski, a rzeczywistość w spektaklu uzyskuje znaczenia symboliczne. Świetna gra aktorska: Jadwigi Skowron, Aleksandry Korabiowskiej, Stanisława Pytki, Zbigniewa Adamczyka, Marii Piskadło oraz Sylwii Drogoń i Gerarda Sochy oraz zabawne sytuacje sprawiły, że strzyżowscy aktorzy zostali nagrodzeni niezliczonymi komplementami, salwami śmiechu i gromkimi brawami.

Kolejnego dnia, tj. 20 października, udaliśmy się z „Garbusem” do Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie, gdzie braliśmy udział w 38. edycji „Łańcuckiej Jesieni Kulturalnej”. W tym roku cykl imprez organizowanych przez MDK w Łańcucie w okresie od 11 października do 10 listopada połączony był z jubileuszem 40-lecia tej instytucji i obejmował wydarzenia muzyczne, wernisaże oraz spotkania autorskie i teatralne. Zaproszeni goście, którzy zasiedli na widowni w dniu występu Strzyżowskiego Teatru „Prima Aprilis”, to wielbicieli teatru. Docenili oni grę naszych aktorów gorącymi, długimi brawami. Za kulisami dało się także słyszeć pochwały z ust Dyrektora MDK Andrzeja Piechowskiego, który dziękował za wspaniałe przedstawienie.

Aktorzy Strzyżowskiego Teatru „Prima Aprilis” do każdego spektaklu, który przygotowują wkładają wiele pracy i dbają o każdy najmniejszy szczegół. Nie spoczywają na laurach, lecz ciągle doskonalą swój warsztat. Ich talent i ogrom pracy sprawiają, że każda postać, w którą wcielają się poszczególne osoby, jest po prostu wyjątkowa, jedyna w swoim rodzaju. Cieszy więc to, że zostają doceniani i zyskują uznanie nie tylko wśród strzyżowskiej publiczności.

Tekst i fot. Anna Furtek – instruktor DK



Od lewej S. Drogoń, A. Korabiowska, S. Pytko, G. Socha, J. Skowron, Z. Adamczyk, M. Piskadło

Strzyżowski folklor nagrodzony

Zespoły folklorystyczne „Stryki i Wujanki” oraz „Kłosowanie” zostały nagrodzone podczas VI Przeglądu Kapel Ludowych w Słocinie. To duży sukces podopiecznych Domu Kultury „Sokół” i nieoceniony wkład w promocję lokalnej kultury ludowej Strzyżowa.

Słociński Przegląd Kapel Ludowych „Do korzeni”, to impreza cykliczna o charakterze konkursowym, podczas której swój dorobek artystyczny prezentują zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz muzycy folklorystyczni z województwa podkarpackiego. Celem corocznych spotkań jest promocja folkloru i zamiłowania do regionalnej kultury. Słociński Przegląd Kapel Ludowych to doskonała okazja do konfrontacji twórczości zespołów folklorystycznych z województwa, wymiany cennych doświadczeń artystycznych. Spotkanie gromadzi oprócz artystów ludowych, autentycznych miłośników kultury oraz profesjonalistów, którzy obserwują i oceniają występy nie szczędząc zarówno krytyki, jak i pochwał.

I miejsce zdobył zespół folklorystyczny „Stryki i Wujanki” działający pod kierunkiem Jacka Wojtunia. Zespół Pieśni i Tańca „Kłosowanie”, prowadzony przez Annę Proksę, wywalczył III pozycję. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z występu i efektów naszych wyczerpujących treningów. To duży sukces i dodatkowa motywacja by pracować jeszcze ciężiej dla dobra zespołu i lokalnej kultury – powiedziała tuż po występie, tancerka zespołu „Kłosowanie”, Żaneta Kudła.

Dwa miejsca na podium, to rezultat ciężkiej pracy i dużego zaangażowania ludowych artystów skupionych wokół Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie.

Natalia Ciuba



„Stryki i Wujanki” – laureaci I miejsca w konkursie kapel ludowych „Do Korzeni”



Laureaci III miejsca – Zespół Pieśni i Tańca „Kłosowanie”

Odnaleźć drogę do samej siebie...

Finisaż wystawy Kobiecej Grupy Plastycznej „Droga”

Od 24 września do 23 października gościła w holu wystawowym strzyżowskiego „Sokoła” ekspozycja wybitnych artystek, tj. Anny Baran, Katarzyny Jurek, Krystyny Gniewek, Krystyny Niebudek, Doroty Wojtanowskiej, Marii Paszczyńskiej, Małgorzaty Polit, Marii Wiktorii Mostek, Marii Rzeszuto, Teresy Skomry, Anny Soleckiej, Anny Sojki, Danuty Turbacz, Kingi Ziobro-Działo, skupionych w Kobiecej Grupie Plastycznej „Droga”. Grupa ta działa prężnie „pod skrzydłami” Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie od 12 lat. Skupia kobiety zajmujące się zawodowo plastyką oraz uprawiające wybrane dyscypliny plastyczne, głównie malarstwo sztalugowe, rysunek i grafikę komputerową. Poszukiwania twórcze członkiń odbywają się różnymi ścieżkami (drogami) – stąd też nazwa grupy. Wszystkie te działania, które podejmują panie, sprzyjają poszukiwaniu drogi... do samej siebie, a więc do samopoznania? Nic więc dziwnego, że grupa odwołuje się do słów słynnego prof. Zbigniewa Pronaszki: „Każdy Artysta musi znaleźć swoją własną drogę do własnej i tylko własnej wypowiedzi”. Prezeską grupy jest Maria Paszczyńska, a opiekunką z ramienia WDK – Krystyna Niebudek.

Ta niecodzienna ekspozycja, prezentująca zarówno malarstwo sztalugowe, a także batik i makramy, miała swój finał 23 października. Wieczorne spotkanie odbyło się w doborowym towarzystwie, gdyż zaszczyciły nas swoją obecnością artystki, których obrazy mogliśmy podziwiać na przełomie września i października: Kinga Ziobro-Działo, Krystyna Niebudek, Maria Paszczyńska, Teresa Skomra, Anna Baran, Maria Wiktorii Mostek oraz dyrektor WDK Rzeszów Marek Jastrzębski. Nie zabrakło także naszych lokalnych artystów, podopiecznych Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wraz z opiekunami, Marty Utnickiej dyrektora Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta, Adama Kluski – wieloletniego regionalisty, Anny Misiury – artystki, która na spotkanie zaprosiła swoich uczniów z Miejskiego Zespołu Szkół.



Artystki wsłuchane w *Dumkę na dwa serca* wykonaną na skrzypcach i klawirze przez Zosię i Eryka Oliwę

Po przywitaniu gości przez dyrektora Domu Kultury Jadwigę Skowron oraz po kilku słowach przybliżających bohaterki spotkania oraz grupę, w której działają, mogliśmy wsłuchać się w piękne utwory wykonane przez najmłodszych: uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Z. Mycielskiego oraz solistów Studia Piosenki instruktorów DK – Barbary i Dariusza Szlachetów. W piosence „Tęcza cza cza cza” zadebiutował sześciolatek Marcin Malak a Ola Wałach zaśpiewała „Słoneczną wycinankę”. „Dumkę na dwa serca” przepięk-

nie zagrali na skrzypcach i klawirze duet Zosia i Eryk Oliwa. Na zakończenie wystąpił niepowtarzalny Bartłomiej Piwowar z piosenką „Barwy jesieni”. Gdy umilkła muzyka naszą przewodniczką po wystawie stała się Krystyna Niebudek. Przybliżyła nam idee grupy oraz sylwetki artystek i ich obrazy. Każda z pań obecna na spotkaniu była „wywoływana do odpowiedzi”, bo któż lepiej opowie o swym dziele, swoich inspiracjach, sztuce jak nie sam twórca. Artystki kolejno odsłaniały przed nami swoją duszę, a dzięki temu każdy z nas miał możliwość porównania swoich myśli, doznań, spostrzeżeń dotyczących poszczególnych obrazów z ideami i zamierzeniami artysty. Wiele ciepłych słów płynęło tego wieczoru w stronę bohaterek z ust pani dyrektora stryżowskiego „Sokoła” oraz dyrektora wojewódzkiego Domu Kultury Marka Jastrzębskiego i nic w tym dziwnego, gdyż to wspaniałe i wyjątkowe kobiety. Każda z nich inna i niepowtarzalna tak samo, jak ich dzieła.

Paniom gratulujemy kolejnej znakomitej wystawy, Państwu, którzy zechcieliście spędzić z nami środowy wieczór, dziękujemy za obecność i zapraszamy na kolejne spotkania ze sztuką oraz z ludźmi, którzy ją tworzą.

Tekst i fot. Anna Furtek
– instruktor DK



Goście zaproszeni na finisaż



Jadwiga Skowron oraz dyrektor WDK Rzeszów Marek Jastrzębski



Od lewej: Kinga Ziobro-Działo, Teresa Skomra, Maria Paszczyńska, Maria Wiktoria Mostek, Anna Baran

Od 23 września do 17 października 2013 w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Strzyżowie można było podziwiać prace Stanisława Śliwy i Stanisława Kudły. To znani i cenieni nie tylko w naszym środowisku artyści. Biorą udział w licznych wystawach i konkursach zdobywając wiele nagród. Ekspozycja prac pozwoliła poznać wszechstronność artystów. Stanisław Śliwa w swoim dorobku posiada nie tylko obrazy, ale także rzeźby, płaskorzeźby, wycinanki. W jego realistycznym malarstwie dominuje pejzaż wiejski, krajobrazy, martwa natura. Rzeźba zakorzeniona jest w tradycji ludowej i sięga po tematy religijne. Stanisław Kudła zajmuje się głównie rzeźbą o tematyce religijnej, do której wprowadza sceny z życia codziennego. Oprócz rzeźb i płaskorzeźb zaprezentował piękne ikony.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, stąd też nie dziwi fakt, że na jej zakończenie przybyło liczne grono sympatyków obu twórców. Znaleźli się wśród nich przedstawiciele władz samorządowych, przyjaciele, rodzina. Była to doskonała okazja, aby poznać bliżej nie tylko dorobek, ale także samych artystów. Stanisław Śliwa dał się poznać również jako poeta. Jego wiersze przeczytali wiceburmistrz Waldemar Góra, poetka Czesława Szlachta-Pytłko, dyrektor BPGiM w Strzyżowie Marta Utnicka. Nie zabrakło również wspomnień i ciepłych słów skierowanych do bohaterów spotkania. To popołudniowe spotkanie ze sztuką i jej autorami na pewno na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Iwona Bałchan

Malarstwo i rzeźba Stanisława Śliwy i Stanisława Kudły

Ekspozycja prac Stanisława Śliwy i Stanisława Kudły pozwoliła poznać wszechstronność artystów



Na zakończenie wystawy przybyło liczne grono sympatyków obu twórców



Fot. BPGiM (2)

„Indie i Iran” – wystawa fotograficzna



Fot. P. Lasota

Podczas prezentacji Andrzej Juda przybliżył nam historię, kulturę i współczesny wygląd Iranu oraz Indii

21 października w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Strzyżowie odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Indie i Iran”. Autorzy wystawy to Edyta i Andrzej Juda – małżeństwo podróżników z Rzeszowa. Zdjęcia pokazane na wystawie są relacją z ich podróży do Indii i Iranu jakie odbyli w latach 2008 i 2012. Andrzej Juda to prawnik i historyk, a Iran i Indie wybrał ze względu na swoje zainteresowania badawcze związane z polskimi uchodźcami, którzy w 1942 r. opuścili Związek Radziecki z armią gen. Andersa. Jak powiedział podczas prezentacji, chciał pokazać kraje, które jako pierwsze przyjęły polskich wygnańców z ZSRR i na kanwie tej niezwykle ewakuacji przybliżyć historię, kulturę i współczesny wygląd Iranu oraz Indii.

Zamysł autora udał się znakomicie. Uczestnicy spotkania w naszej bibliotece

zostali zabrani przez Andrzeja Judę w niezwykłą podróż, która pozwoliła poznać zarówno aspekty historyczne związane z polskimi uchodźcami, jak też zabytki mające ponad dwa tysiące lat związane z dawną potęgą Persji. Dowiedzieliśmy się jak wielka jest gościnność mieszkańców Iranu, jaki jest ich stosunek do turystów i że warto ten kraj odwiedzić. Słuchając opowieści o Indiach poznaliśmy wspaniałe krajobrazy najbardziej wysuniętych na północ regionów, pięknie położone wioski, buddyjskie klasztory, różnorodne uroczystości religijne. Wystawa trwała w bibliotece do 5 listopada, cieszyła się dużym zainteresowaniem i z pewnością niejedna osoba zwiedzająca zapalała chęć odwiedzenia tych niezwykłych miejsc i przeżycia takich przygód, jak autorzy wystawy.

Iwona Bałchan

Spotkanie autorskie z Krzysztofem Koziółkiem i jego kryminalną zagadką

W ramach działalności Dyskusyjnego Klubu Książki, przy Bibliotece Publicznej w Strzyżowie, zostało zorganizowane w dniu 16.10.2013 roku spotkanie z Krzysztofem Koziółkiem, dziennikarzem i pisarzem powieści kryminalnych.



Sluchacze chętnie zadawali pisarzowi pytania o szczegóły związane z jego pracą nad książkami

Marzena Midura, prowadząca DKK, przybliżyła zebranym osobę pisarza.

Jest absolwentem politologii na Uniwersytecie Zielonogórskim, z zawodu pisarz i dziennikarz. Debiutował książką „Droga bez powrotu” w 2007 roku. Za „Świętą tajemnicę” nominowany do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego. W 2011 roku otrzymał Lubuską Nagrodę Literacką dla najbardziej obiecującego lubuskiego pisarza.

Krzysztof Koziółek mówiąc o swojej twórczości stwierdził, iż w jego książkach ważna jest akcja, akcja i jeszcze raz akcja. Nie zawierają one okrucieństwa, ale zawsze zaczynają się od mocnego uderzenia (jak seria z karabinu maszynowego). Nie ma relatywizowania dobra i zła. W jego książkach najważniejsza jest intryga kryminalna osadzona w społeczeństwie, dlatego zaliczane są one do kryminałów skandynawskich, w których oprócz wątków kryminalnych, podejmowane są ważne problemy społeczne.

Akcje swoich książek osadza w konkretnych miejscowościach a bohaterom nadaje popularne nazwiska, przez co niejednokrotnie dochodzi do zabawnych sytuacji.

Przed wydaniem książki do druku czyta ją wielokrotnie i poprawia.

Ze strony słuchaczy padły pytania dotyczące pracy nad książką „Instrukcja 0066”, opartej na autentycznych wydarze-

niach, tj. historii policjanta i antyterrorysty walczącego z bandytami, którzy wydali na niego wyrok śmierci, ale to nie oni zniszczyli mu życie, a także motywów napisania wstrząsającej historii księdza w „Świętej tajemnicy”.

Na zakończenie chciałam zachęcić do lektury książek Krzysztofa Koziółka, bo kto lubi dobry kryminał, nie zawiedzie się.

Irena Wojciechowska
DKK przy BPGiM w Strzyżowie



Fot. P. Lasota (2)

Krzysztof Koziółek podkreślał, że w jego książkach najważniejsza jest intryga kryminalna osadzona w społeczeństwie



„Pod powierzchnią kropli”

Poetycki, głęboki tytuł nosi 13 z kolei Almanach poetycki wydawany co roku przez Regionalne Centrum Kultury Pogranicza w Krośnie, pod redakcją Wacława Turka, poety i fotografa, którego zdjęcie kropli na liściu stanowi ilustrację do wszystkich wierszy. Jest tajemnicze, jak i tytuł almanachu zaczerpnięty z wiersza Marka Petrykowskiego.

Jak mówi w posłowie redaktor wydania Wacław Turek: „Założeniem tej edycji jest zatem spotkanie autorów. (...) Łączy nas chęć przekazania różnych odmian refleksji, poetyckie biesiadowanie przy wspólnym stole, bogato zastawionym wielobarwnym, różnobarwnym słowem. Trzeba do siebie mówić, wówczas stajemy się bardziej zrozumiali (...).”

Piękna idea poetyckiego spotkania i rozmowy wierszem łączy już 13 wydań almanachów.

Zaproszono do tej rozmowy poetów z ZLP/O w Rzeszowie, poetów związanych z RCKP w Krośnie, poetów niezrzeszonych i bardzo serdecznie witanych gości ze Słowacji, Ukrainy, Rumunii, Węgier. Dzięki almanachowi poznajemy poezję europejskich twórców. Almanach podaje również wyniki XIV konkursu Poetyckiego o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”.

Zbiór wierszy różnorodnych jest plonem twórczości 42 poetów, którzy zaistnieli w Almanachu, mogąc zaprezentować nawet po 5 swoich wierszy. Uczta duchowa dla zainteresowanych poezją.

Wypadałoby przedstawić choćby po jednym wierszu każdego autora, ale ograniczenie miejscem zmusza do wybrania tylko kilku. Almanach jest dostępny w RCKP w Krośnie.

Na początek wybieram wiersze poetów związanych z Krośnem.

Monolog z czasem

Wiesi

Pochylony nad codziennością
uczę się wspomnień
Przez otwarte okna
wypatruję zardzewiałej ścieżki
przy zardzewiałych torach

Gdyby to była ulica
nazwałbym ją
zastygłą ciszą przyzwolenia

Coraz częściej napotykam na *słyszales...*
zgaduję przerażone myśli tych
którym czasu niewiele zostało

Biegnę na skróty
by nie pominąć resztek
– wysłuchać opowieści starej wierzb

Zastanawiam się ile jest prawdy
w cierpliwości kamienia

Z Tobą często spotykam się
w wierszu
Te spotkania nigdy się nie kończą
– pozostaną w ramionach wieczności

Marek Petrykowski – młody, początkujący poeta, ale z mocnym uderzeniem słowem. Nowatorski, oszczędny, zaskakuje kompozycją słów. Laureat nagród za najlepszy debiut:

Pod powierzchnią kropli

Janowi Tulikowi

zapiszę przerażenie
obnażonej wody

sklepieniem sięgam ponad gotyk
gdzie kryją się w skale
ludzkie wahania

zapiszę szumem strumienia
jutrzejczy huk wodospadu

wtedy stanę się cieniem bryzy
na krzywiźnie dachu

wodą w rynnie
spływającą do ziemi
odnajdując
łagodniejsze słowo

Jan Tulik – poeta, pisarz, eseista, krytyk i dramaturg z dużym, znanym szeroko dorobkiem literackim. W almanachu prezentuje krótkie wiersze z „cyklu *haiku śródziemnomorskie*”.

Biała róża

Wniesiona do pokoju
Samotnego mężczyzny
Pąsowieje

Motyl pod suknią

Zapłatał się pod jej suknią motyl. To pierwsza miłość
Motyl żyjący tylko jedno lato. Wspomina
Wiotka siwa drżąca

Rumieniec

Zima obeszła się z różami nikczemnie
Nad oczami przemyka dwie jaskółki szronu
Nie wstydź się swoich snów gdy wstajesz z pościeli sama

Jan Tulik jest mistrzem sonetu, przy innej okazji zamieścimy sonety. Kunszt klasyki przemawia do czytelnika mocniej w obecnym hałasie zdarzeń.

Wacław Turek – poeta, mistrz fotografii artystycznej, bez reszty poświęcony propagowaniu kultury, opiekun młodych poetów. Jego wiersze subtelne, liryczne, nastrojowe, pełne refleksji. Autor 7 tomików wierszy i wielu nagrodzonych fotografii i nagród poetyckich. Red. nac. Crosceny.

Siostra Dawida Ryl – michalitka, autorka 5-ciu nastrojowych tomików wierszy, laureatka „Złotego Pióra” 2013 za tomik „Czytanie księgi lat”. Wiersz pt.:

W samotności

jeszcze nikt łzami
ognia nie rozpalił

nikt nie upiecze chleba
w dymiącej ściółce żalu
nie wiem przy kim płonie
twoje ognisko

wiem
jak boli ciemność



Dorota Jaworska (Ukraina) – urodzona w Rzeszowie, dziennikarka, autorka 4 tomików poezji, animatorka ruchu polonijnego w Kijowie, gdzie mieszka od 37 lat. Proponuję wiersz:

* * *

Uczył Bóg
Góry
Swym boskim dłutem
By rzeki ściekały
Nie czyniąc powodzi

Uczył Bóg
Twarze
Swym boskim dłutem
By łzy płynęły
Nie zatapiając serc



Bolek Majerik (Rumunia) – rzeźbiarz, poeta, wydał 3 tomiki wierszy. Zainteresowany literaturą polską, historią i kulturą swoich przodków. Jest potomkiem górali czadeckich:

Moje niebo

Stwórco światów
Stwórz moje niebo
Niech zostaną mi góry
Buki i smreki ubrane w jarzmo śniegu

Przenieś mi górską krainę
w niebieskie trakty
Wraz ze smutkiem jesiennych drzew

Zostaw mi ostatni śpiew ptaków
Przed wędrówką
I ich powroty

Niechaj i ja wracam
Do mej karpackiej ziemi



Kończę wymownym wierszem **Janiny Ataman**, autorki kilku tomików poezji i laureatki wielu nagród za całokształt twórczości:

* * *

poezja jak bóg
jest wszędzie

siedzi na przystanku
bują w obłokach
leży na ścieżce

wystarczy schylić się
podnieść ją
otrząpać z kurzu

choć niekoniecznie

Może tak należy przyglądać się poezji wokół siebie i przeżywać piękno wrażliwością, jak autorka.

Wiersze w tym almanachu są różnorodne, ale każdy z nich prezentuje jakiś wycinek piękna. Poeci zawsze piszą o tym samym, o miłości, przemijaniu, tęsknocie, ojczyźnie, bo tak dyktuje życie. Jednak każdy wiersz wyraża osobowość autora i jego punkt widzenia. Chciałam przybliżyć czytelnikom „WiM” chociaż część różnorodnej poezji wydanej w bliskim Krośnie, prężnym ośrodku kultury, z dbałością o poezję właśnie. Celem tej publikacji jest informacja co dzieje się w dziedzinie poezji, w tak bliskim nam Krośnie. Znajdziemy tam wiersze kilku autorów znanych z SUTW, gdzie mieli bardzo interesujące wykłady. W tym almanachu są i moje wiersze, ale siebie cytować nie wypada. Redaktorowi wydania Wacławowi Turkowi życzę równie udanego wydania XIV almanachu, dziękując za zaproszenie do kilku edycji.

Zdzisława Górską



Warte odnotowania

Chciałam zauważyć ważne dla poezji wydarzenie kulturalne, jakim był „III Najazd Awangardy” w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie dnia 24 października 2013 r. Pomysłodawcą i organizatorem był **dr Stanisław Dłuski**, pracownik UR a opiekunem całości dyrektor Teatru – **Remigiusz Caban**. Impreza udana, zaproszono poetów z Klubu SPP, ZLP/O w Rzeszowie, Sekcji Twórczości Literackiej UR i Stowarzyszenia PRO FORMA. Gościem otwierającym spotkanie był poeta i grafik z Warszawy – Kamil Sipowicz.

Prezentowała się plejada twórców z woj. podkarpackiego, każdy z zaproszonych mógł przeczytać 5 własnych wierszy! Obecność TV Rzeszów podnosiła medialną rangę poezji. Spotkanie nowatorskie w założeniu, pozwoliło na wzajemne poznanie twórczości i przyjaźń poetów. Bo nic nas nie dzieli, łączy przede wszystkim piękno słowa i wrażliwość.

Wydarzeniem jest ostatnio wystawiana w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej sztuka **Stanisława Brejdyganta „Cieśnina cieni Manitoa”**. Rzecz o tragedii wołyńskiej z roku 1943, rozpatrywana po wielu latach przez dwóch uczestników tych okrutnych wydarzeń. Główne role grają: **Edward Lubaszenko i Stanisław Brejdygant**.

Wzruszającym momentem jest to, że reżyseria i scenografia tej sztuki, to dzieło **strzyżówianki Joanny Zdrady**, która zdobywa sławę na scenach polskich i zagranicznych. Mieszka w Katowicach, reżyseruje sztuki trudne, wymagające maksimum wyobraźni i umiejętności, np. sztuki Mrożka. Bardzo radzę obejrzeć ten spektakl, interesujący pod względem dramaturgii, historii, aktorstwa, muzyki i choreografii. A wszystkim steruje „nasza” Joanna Zdrada. Najszczerze gratulacje i życzenia wielu sukcesów!

Zdzisława Górską

Wieczór z poezją Urszuli Rędziniak

25 października na godz. 18.00 do Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta w Strzyżowie licznie przybyli przyjaciele, członkowie rodziny oraz zwolennicy talentu poetyckiego Urszuli Rędziniak. Wśród zebranych znalazło się wiele znanych w naszym mieście osób na czele z burmistrzem Markiem Śliwińskim – nie sposób wymienić wszystkich.



Tego wieczoru przybyło do biblioteki liczne grono przyjaciół i wielbicieli twórczości poetki

Spotkanie z tą niezwykle utalentowaną osobą, która sama siebie nazywa „wierszokletą”, na pewno na długo pozostanie w pamięci uczestników. Miało ono charakter raczej serdecznej rozmowy z przyjaciółmi, niż typowego wieczoru poetyckiego. Bohaterka spotkania odpowiadając na pytania dyrektor biblioteki Marty Utnickiej dała się poznać jako osoba wszechstronna, pogodna, lubiąca ludzi i przyrodę. Doskonale łączy obowiązki żony, matki, pracownika Straży Pożarnej, a do tego znajduje czas, aby przelać na papier swoje uczucia, myśli, spostrzeżenia na temat otaczającego świata. Wywiad z panią Urszulą współgrał z recytacją jej



Strzyżowskie Stowarzyszenie
Kobiet Wiejskich Gminy Strzyżów

zaprasza w dniu 10 grudnia 2013 r.
do Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta
w Strzyżowie na konkurs

„Stół Bożonarodzeniowy”

połączony z kiermaszem ozdób świątecznych.

Rozpoczęcie kiermaszu o godzinie 10.00.



Fot. BPGiM (2)

Spotkanie z Urszulą Rędziniak miało charakter serdecznej rozmowy z przyjaciółmi

wierszy pochodzących z tomiku „Na skrzydłach nadziei”. Wyслушалиśmy także kilku pięknych piosenek, które powstały do słów autorki, a muzykę do nich wykonał Mariusz Rędziniak. Część artystyczną przygotowała młodzież z grupy teatralno-poetyckiej „Spojrzenie” działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Niebylcu pod kierownictwem Renaty Kozdraś.

Podczas tej poetyckiej uczty nie mogło zabraknąć wierszy autorki w wykonaniu gości wieczoru. Pięknej interpretacji dokonały poetki Zdzisława Górka i Czesława Szlachta-Pytko oraz przyjaciółka pani Urszuli – Aneta Wożakowska-Kawska. Nie zabrakło również kwiatów, ciepłych, pełnych uznania słów skierowanych w stronę poetki, wypowiedzianych przez uczestników spotkania. Wszyscy byli pod wrażeniem osobowości pani Urszuli, która może być przykładem dla wszystkich tych, którzy przelewają swoje myśli na papier i skrywają je głęboko w szufladzie. Może warto wyjąć je na światło dzienne i podzielić się z innymi. Pani Urszulo dziękujemy i prosimy o następne tomiki!

Iwona Bałchan



Henning Mankell

„Mężczyzna, który się uśmiechał”

Kolejne spotkanie członków Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się 4 października 2013 roku. Tym razem przedmiotem dyskusji był kryminał szwedzkiego pisarza Henninga Mankella pt. „Mężczyzna, który się uśmiechał”.

Jest to typowy szwedzki kryminał, w którym wątek kryminalny osadzony jest w warunkach społecznych. Omawiana książka należy do serii kryminałów Mankella, w których bohaterem jest komisarz Kurt Wallander. Poznajemy go w chwili, gdy przeżywa dramat po zastrzeleniu na służbie człowieka, popadając w depresję i alkoholizm. Myśli o odejściu z policji. Jednak w życiu zdarzają się czasem dziwne przypadki, które wyzwają w ludziach chęci do działania. Dla Kurta Wallandera takim impulsem było zwrócenie się znajomego prawnika o pomoc w wyjaśnieniu przyczyny śmierci ojca, podejrzewając, iż było to morderstwo, a kilka dni później sam zostaje zamordowany w swoim biurze. Śmierć adwokata wstrząsnęła nim. Poczuł się winnym, ponieważ początkowo, zapatrzone w swoje prywatne nieszczęście, nie chciał podjąć się wyjaśnienia śmierci ojca adwokata.

Śledztwo prowadzone przez grupę dochodzeniową z Wallanderem na czele zaczyna szerokie kręgi, ale zawsze prowadzi do związków z bogatym, szanowanym obywatelom Alfredem Harderbergiem, prowadzącym międzynarodowe interesy, człowiekiem, który zawsze się uśmiechał. Dochodzenie rozwija się, są zamachy, morderstwa. Wallander wie, że za tym stoi Harderberg, ale bardzo trudno „dobrać się” do niego. Nie wszyscy chcą wierzyć w jego winę. Jednak dociekliwość i nieustępliwość Wallan-

dera (mimo zamachów na jego życie) wraz z młodą policjantką, w której umiejętności starsi koledzy wątpią, doprowadza do aresztowania Harderberga. Wracając myślą do chwili aresztowania Harderberga, Wallander miał wrażenie, że coś się zmieniło w jego wyglądzie – zrozumiał – uśmiech zniknął z jego twarzy.

Podczas dyskusji uwagę zebranych zwróciło kilka ważnych aspektów:

- Moralność ludzi dochodzących do wielkich fortun (mam nadzieję, że nie wszyscy są źli). Posłużę się tutaj rozmową Wallandera z Harderbergiem (prowadził on m.in. handel organami ludzkimi), który powiedział:

– *Robię interesy tam, gdzie znajduję możliwość. Jeżeli istnieje rynek np. na nerki to kupuję i sprzedaję nerki.*

Na pytanie Wallandera:

– *Skąd one pochodzą?*

Odpowiedział:

– *Od ludzi, którzy zmarli.*

Wallander:

– *Których pan uśmiercił.*

Odpowiedział:

– *To co się dzieje z towarem nim trafi w moje ręce, mnie nie interesuje.*

- Czy budowanie wielkich fortun musi odbywać się „po trupach”, nie zawsze dosłownie?

- Czy rzeczywiście ludzkie zło nie zna granic? – takie pytanie postawiła jedna z bohatererek książki.



- Czy my potrafimy na nie odpowiedzieć?

Na zakończenie zacytuję opinię z „Polityki”: „Zawieszista, gęsta atmosfera stwarzana przez Mankella sprawia, że ciarki chodzą po plecach”.

Zachęcam do sięgnięcia po tę książkę – najlepiej osądzić ją samemu.

Irena Wojciechowska
DKK przy BPGiM w Strzyżowie

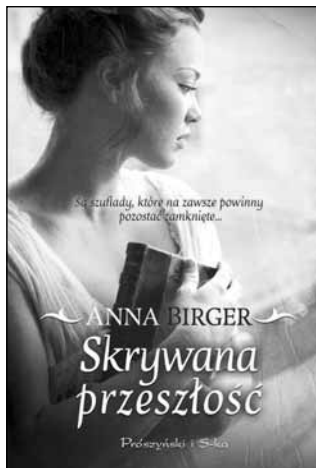


BPGiM w Strzyżowie

WARTO PRZECZYTAĆ

Anna Birger – „Skrywana przeszłość”

Są szuflady, które na zawsze powinny pozostać zamknięte...



Mieszkająca w Berlinie Laura otrzymuje telegram z wiadomością o śmierci swojej jedynej krewnej, babki Ireny. Po przyjeździe do Warszawy, Laura dowiaduje się, że babka zapisała swój cały majątek kościołowi, Laurze natomiast w spadku pozostała zielone pudełko, pełne zeszytów. Zagłębiając się w treść pamiętników młoda kobieta odkrywa skrywaną przeszłość swojej babki: historię młodej Ireny zamkniętej w jednym z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Wzruszająca, wyciskająca łzy, wstrząsająca opowieść o wojnie i ludziach w czasach wojny. Skłania do refleksji nad człowiekiem, jego naturą...

Mirka Jaworska

– „Syndrom czerwonej hulajnoży”

„Syndrom czerwonej hulajnoży” to powieść bardzo osobista. Wzruszająca autobiograficzna historia z optymistycznym, emanującym pozytywną siłą przesłaniem. Opowiada o rodzinie, w której pojawia się trzecie już dziecko, ale inne niż pozostała dwójka. Michał rodzi się z zespołem Aspergera. Rodzinna historia opowiedziana przez Mamę Michała. To książka o wielkiej i niemającej kresu miłości rodzicielskiej do autystycznego dziecka.



Powieść ta uświadamia czytelnikowi istotę autyzmu i na pewno sprawia, że na osoby chore popatrzymy inaczej i w większym stopniu zrozumiemy ich problemy. Często słyszy się, że autyzm to upośledzenie, a chore

dziecko nie należy do inteligentnych, nic bardziej mylnego. Wśród autystów są geniusze, osoby bardzo zdolne z fenomenalną wręcz pamięcią.

Taki właśnie jest Michał, mały geniusz, zamknięty w sobie... mający swój świat... Jest to opowieść o samotności, ale też nadziei. Uświadamia wagę każdej chwili...

Polecamy

Młody Strzyżów

BO JAK ŚMIERĆ POTEŻNA JEST MIŁOŚĆ

– św. Paweł

Strzyżowscy licealiści dzielą się refleksjami na temat rzeczy ostatecznych

Śmierć jest początkiem czegoś nowego

Listopad jest miesiącem zadumy i sięgania pamięcią do tych, którzy już odeszli z naszego świata. Czas ten jest szczególnie pełen refleksji i rozmyślania nad życiem dla nas, uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie, albowiem 7 listopada pożegnaliśmy naszą koleżankę Olę, która zimnymi, szpitalnymi schodami poszła do Nieba...

Jej odejście uświadomiło nam, że śmierć przychodzi niespodziewanie, bez zapowiedzi i nie mamy nad nią kontroli. Sprawili, że zaczęliśmy zadawać coraz więcej egzystencjalnych pytań, jak choćby to – czy można przygotować się na śmierć i w pełnym spokoju oddać się losowi? Zapewne można. Jest to na pewno kwestia czasu, w którym trzeba to sobie uświadomić i przyjąć do wiadomości. Ale jak tu pogodzić się ze swoją śmiercią?

Każdy z przyjaciół i znajomych Oli nie potrafi poradzić sobie z faktem, że to już koniec, że odeszła i nie ma jej wśród nas, że jedyne co po niej pozostało, to zdjęcie na naszym szkolnym korytarzu z palącymi się pod nim zniczami i jeszcze wspomnienia, których nikt nam nie odbierze...

Nasza Oleńka w swojej krótkiej, ale jakże ciężkiej chorobie potrafiła przyjąć ten fakt o śmierci z opowianiem. Całkowicie oddała się w ręce Boga i wierzyła, że On przygotował dla niej inne zadanie. Tylko wiara daje nam siłę do przygotowania się z takimi trudnościami. Śmierć jest początkiem czegoś nowego, początkiem życia u boku Ojca, który jest w Niebie.

Jednak taka już jest natura ludzka, że to wszystko co jest mu obce, wzbudza w nim lęk. Ale ten strach, szczególnie w nas – ludziach młodych, nie może zabić chęci istnienia i życia pełnią sił.

Śmierć Oli jest dla nas doskonałym świadectwem, że nie wiadomo którego dnia Bóg zabierze nas do siebie, musimy więc żyć tak, by w dniu ostatecznym mieć pewność, że zrobiliśmy wszystko, co do nas należało, że we wszystkim co robiliśmy, staraliśmy się być jak najlepsi, bo przecież „co niezniszczalne, trwa nadal”. Dlatego w naszych sercach Ola pozostanie na zawsze, bo pozostawiła część siebie w nas i uświadomiła nam, że: (...) *drzew posadzonych miłością nic nie potrafi zniszczyć, bo miłość jak matka, darzy jedynie życiem.*

My – licealni przyjaciele, koledzy, nauczyciele Oli odnajdziemy Ją w łagodnym jesiennym deszczu, w niespokojnym wietrze,



w diamentowym blasku na śniegu i w muzyce płynącej z głębi serca, którą tak bardzo kochała.

Sylvia Drogoń IC

Największa tajemnica ludzkiego istnienia

Jak zatem prezentuje się śmierć z perspektywy nastolatka? Od początku naszego życia stykamy się ze zjawiskiem przemijania w różnej formie i z różną intensywnością. Myślę, że większość z nas ma wobec śmierci swoje własne obawy i lęki. W pewnym sensie każdy w jakiś sposób stara się oswoić z myślą, że umiera. Chwila po chwili od narodzin jego serce odmierza uderzeniami czas, jaki pozostał mu wśród żywych. Jedni, przez wzgląd na swój młody wiek, wypierają na razie tę myśl ze swojej świadomości. Inni, pomimo niej, cieszą się życiem. I tak przez większość czasu.

Ale kiedy przychodzi taki dzień, kiedy zatrzymujemy się w ciszy nad grobami bliskich, zastanawiamy się co nas czeka po drugiej stronie? Wtedy pada sakramentalne pytanie, „*co by się stało, gdybym to była ja?*”. Nasze serca przepełnione smutkiem i nie potrafiące poradzić sobie ze stratą, podpowiadają nam różne czarne scenariusze. Zastanawiamy się jak zostałoby przyjęte nasze odejście: ze smutkiem czy może z ulgą? W pewnym sensie wykonujemy rachunek sumienia, uświadamiając sobie, co zrobiliśmy dla innych, czego dokonaliśmy, czy byliśmy powodem czyjegoś nieszczęścia, jakimi ludźmi byliśmy wcześniej. Tak, byliśmy, bo każda śmierć, która dotyka nas w jakiś sposób także zmienia i nas. Mimo tych refleksji niektórzy bagatelizują śmierć, jest ona dla nich czymś powszednim i niebudzącym emocji, bo przecież ludzie giną codziennie. W opozycji do takiego obojętnego podejścia pojawia się empatia i współczucie innych.

Więc czym jest dla nas śmierć? Odpowiedź jest prosta – zagadką, łamigłówką, która dla każdego ma inne rozwiązanie, dalekim widmem lub potwornie bliską i realną codziennością. Ale nade wszystko świadomością, z którą musimy się oswoić, bo jest ona wpisana w naszą egzystencję i stanowi jej nieodłączny element. Jest, na równi z życiem, jedną z największych tajemnic ludzkiego istnienia.

Gabriela Klecha IC

Śmierć jest nieuchronna

Czym jest śmierć? Jak podaje definicja słownikowa: *śmierć to stan charakteryzujący się ustaniem życia*. Nauka mówi, że

wraz z zaprzestaniem funkcjonowania mózgu kończy się nasza ziemską egzystencja. Eschatolodzy i filozofowie piszą rozmaite scenariusze tego, co jest po tej drugiej stronie, jednak zgodnie utrzymują, że dusza, tożsamość zmarłego żyje nadal – mieszka w innym, pozaziemskim świecie, funkcjonuje jako istota niematerialna. My, osoby wierzące uznajemy, iż jest to oddzielenie duszy od ciała, jednak zmartwychwstanie pozwala na przywrócenie jedności tego stanu, a dać lub odebrać nam życie może tylko Bóg.

Wielu ludziom ciężko jest mówić o śmierci, jest to dla nich temat „tabu”. Nie umieją powiedzieć, że umarł ktoś bliski. Sądzą, że jeżeli nie będą myśleć o niej, nie osiągnie ich, dlatego żyją z dnia na dzień. Tworzą przez to pewien pancerz, dzięki któremu bronią się przed strachem, którego nie są w stanie przeżywać. Śmierć jest nieuchronna i z tą myślą powinniśmy się oswoić. Czy możemy w jakiś sposób przygotować siebie i swoich bliskich na śmierć? Nie! Do tego akurat nie możemy się przygotować, nie wiemy bowiem kiedy ten czas nadejdzie, a nie tak nie przeraża, jak niewiedza. Ze śmiercią wiąże się ból, strach, cierpienie, żal, smutek i rozpacz najbliższych. Wówczas myślimy nie tylko o osobach, których już nie ma, ale zaczynamy zastanawiać się, co będzie gdy odejdą ci, którzy jeszcze są przy nas. Wtedy zaczynamy przeglądać stare fotografie osób, których tak nam brakuje, pojawia się tęsknota, zastanawiamy się, jak wyglądałoby nasze życie, gdyby oni wciąż żyli. Dzieje się tak, gdyż dla człowieka nie ma ucieczki od śmierci. Śmierć się nie spieszy.

Młodzież wobec śmierci zazwyczaj przyjmuje postawę banalną. Większość twierdzi, że jest w stanie ją pokonać. Media ukazują ten temat na wiele sposobów: w horrorach, programach kryminalnych, detektywistycznych, dlatego też nastolatki nie zdają sobie sprawy z powagi tematu. Dla nich to pojęcie bardzo odległe. Sama śmierć to pewnego rodzaju tajemnica. Gdy człowiek umiera, nie zostawia żadnego adresu.

Paulina Nowak IC

Żyć tak, aby niczego nie żałować

Edward Stachura pisze w swoim utworze, że: *wędrowką jedną życie jest człowieka (...)*. Tak więc śmierć jest pewnego rodzaju metą, a droga, którą przebywamy, może być różna – czasem krótka lecz piękna, a czasami bywa długa i pełna cierpień, trosk, zmartwień. Życie jest nieprzewidywalne, więc trzeba żyć tak, abyśmy niczego nie żałowali – to niezwykle trudne.

Czy my sami nie umieramy w swoim życiu na co dzień? Każdego dnia ginimy w tej zagmatwanej rzeczywistości, goniąc za szczęściem i wielkimi sukcesami, które tak naprawdę są niczym w porównaniu do wartości i ludzi obecnych przy nas. W mojej ulubionej piosence Paweł Czekalski śpiewa, że: *posiadanie to bycie w stanie wiecznego nienasycenia* i to ważne słowa, bo im więcej w życiu osiągamy, tym bardziej nakręcamy się do tego, aby mieć jeszcze więcej. Oczywiście ambicje i aspiracje są niesamowicie istotne, ale trzeba znać granice, bo nie wiadomo kiedy przyjdzie koniec i czy zapętłając się w gonitwie za posiadaniem tak naprawdę będziemy. Bo BYĆ, to znacznie więcej niż MIEĆ. Wydarzenia tegorocznego listopada uświadomiły mi, jak ważne jest bycie dobrym dla siebie i dla innych, dążenie do spełniania marzeń, do spełniania samego siebie, bo nigdy nie wiadomo czy jutro nie będzie za późno.

Trudno pogodzić się ze śmiercią, bo wydaje się być niesprawiedliwa. Każdy zadaje pytanie – dlaczego? Niestety nie ma na to pytanie odpowiedzi. *Istnieją cierpienia, których kielich trzeba wypić do dna* (Maxence van der Meersch).

Magdalena Ciuba IC

BEZ TEJ MIŁOŚCI MOŻNA ŻYĆ
ALE NIE MOŻNA OWOCOWAĆ

Patriotyzm w rozumieniu współczesnej młodzieży



95 rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości to okazja do zastanowienia się, co dla młodego człowieka oznaczają słowa tak niezmiennie ważne dla pokoleń: niepodległość i patriotyzm.

Patriotyzm jest to postawa społeczno-polityczna, oparta na miłości do swojego kraju i jego tradycji przy równoczesnym poszanowaniu innych tradycji i kultur. Dawniej patriotą nazywany był człowiek, który był gotowy oddać własne życie dla dobra ojczyzny, z dumą afiszował swą polskość. Te osoby powinny być dla nas przykładem do naśladowania. Dzięki nim możemy żyć w wolnym i niezależnym kraju, możemy się cieszyć każdą minutą naszego życia, bo to oni wyzwolili nas spod zaborów oraz uczynili nasze państwo niepodległym.

Motyw miłości do ojczyzny był ważnym tematem podejmowanym przez artystów poszczególnych epok. Polacy czytając o dziejach sławnych przodków, czerpali wzorce i kształtowali postawy patriotyczne, pozwalające podejmować właściwe decyzje. Miłość do ojczyzny pozwalała nam przetrwać trudny okres niewoli, uwarzliwiała ludzkie serca. Gdyby nie to uczucie i wynikające z niego postawy Polaków, nasza ojczyzna mogła się nie podźwignąć i nie dotrzeć do czasów nam współczesnych.

Patriota, patriotyzm to wiele znaczące słowa. W XXI wieku patriotyzm postrzegany jest nieco inaczej niż dawniej. Obecnie patriota to osoba, która szanuje swój kraj, symbole narodowe, czci świętości i robi wszystko, by jej życie było naprawdę wartościowe. Nasz patriotyzm objawia się czynnym udziałem w życiu narodu i państwa, kultywowaniem tradycji, języka polskiego, poznawaniem historii. Przejawem patriotyzmu jest również nauka, która nie tylko ma się stać przepustką do lepszego życia, ale także narzędziem do budowania w przyszłości nowego świata.

Tak być powinno, a jak jest naprawdę?

Każdego dnia media dostarczają nam przykładów, które nie mają nic wspólnego z prawdziwym patriotyzmem. Co jest nie tak z nami? Dlaczego nie potrafimy wykorzystać mądrości dawnych pokoleń?

Sebastian Matłosz IC

* * *

Kilka dni temu wraz z moimi licealnymi kolegami brałem udział w pochodzie, zorganizowanym z okazji Święta Niepodległości. Idąc tak, zastanawiałem się, co zdecydowało o tym, że zamiast leżeć sobie w ciepłym łóżeczku, szliśmy w chłódzie, wystrojeni w galowe mundurki? Doszedłem wówczas do wniosku, że niektórzy z nas szli, bo zachęcali ich do tego nauczyciele, bo tak zostali przyzwyczajeni przez swoich rodziców, bo tak po prostu wypadało. Ale wierzę, że zdecydowana większość z nas szła, bo w ten sposób chciała zmanifestować swoją polskość, swój patriotyzm. Wówczas zastanawiałem się także, co robią ci, których nie ma razem z nami? I dlaczego ich nie ma?

Odpowiedzi można podać najróżniejsze. Złe samopoczucie, przeszkody rodzinne, dobry film w telewizji, chęć odespania niedawnej imprezy czy zwykłe lenistwo. Niepokojące jest jednak to, że wielu młodych ludzi nie bierze udziału w tym święcie, bo nie ma ono dla nich żadnego znaczenia.

I w tym miejscu Szanowni Dorośli należy skierować pytanie do Was. Dlaczego tak wielu z nas nie identyfikuje się z ojczyzną? Wiem, że najłatwiej jest wyrazić swoje oburzenie, jakie to pozbawione wszelkich uczuć jest współczesne młode pokolenie. Trudniej jednak jest przyznać się do tego, że i Wy jesteście za to odpowiedzialni. To od Was uczymy się wszystkiego. A więc czegoś zabrakło, ale czego? Może zbyt mało było rozmów z nimi na temat tego, co to znaczy być Polakiem? Może za dużo nieobecni widzieli przykładów, jak deklarowana przez dorosłych miłość do kraju i drugiego człowieka okazywała się zwykłą ściemą, a może nie akceptują wszechobecnej nienawiści widocznej wśród ludzi odpowiedzialnych za kształt Polski?

Jeżeli chcecie byśmy byli prawdziwymi Polakami, to nauczcie nas tego. Ta nauka odbywa się nie tylko na lekcjach historii i ekranach telewizji przy okazji wyjątkowych okoliczności. Czasami są to prawdziwe lzy nauczycielki, która czytała fragment utworu o Polsce, opowieść rodziców o cici, która w czasie wojny mając dziewięć lat prowadziła „sabotaż”, tłukąc ją niemieckiej gospodyni czy wspomnienie o babci, która sprzedała wszystko, by odkupić kawałek utraconej „ojcowizny”.

Nasi pradziadkowie pokazali nam, co to znaczy być prawdziwym Polakiem w czasach niewoli. Wy natomiast pokażcie nam swoim życiem, co to znaczy być patriotą w czasach pokoju.

Tomek IC

Stanisława Kucab

Taka Polska

Jest taka Polska

nie partyjna
i nie fanatyczna

nie ksenofobiczna
ani kosmopolityczna

tolerancyjna uczciwa
prawdomówna

normalna
ludzka

w tej Polsce
starość jest w poszanowaniu
życie – święte
ofiara – ofiarą
a post – postem

prawdziwe
nie wirtualne czy medialne

tu wiara uzdrowia
nie religia
i wie się, że aby być dobrym
nie wystarczy
tylko chodzić do kościoła

mody mijają
rządy padają
a Ona trwa
niezmiennie przyzwoita

Ta Polska leży
Na wszystkich
szerokościach geograficznych
i długościach
tam, gdzie
prawi Polacy

wprost z utęsknień
Norwida wyjęta

Wiem,
bo bardzo chcę tam zamieszkać

Niech aniołowie zawiodą Cię do raju...

(Fragmenty kazania ks. **Emila Midury** wygłoszonego na pogrzebie księdza Stanisława Stodolaka w Korczynie 22 czerwca 2013 r.)

(...) Osiem lat temu cały świat przeżywał śmierć i pogrzeb bł. Jana Pawła II. Pamiętacie, jak wiatr przerzucał karty księgi Pisma Świętego, które leżało na wieku trumny. Życie nasze można także porównać do księgi. Zaczyna się poczęciem i urodzeniem człowieka, a później są różne karty i rozdziały.

W czwartek 20 czerwca 2013 r. została zamknięta księga żywota księdza Stanisława Stodolaka, w przeddzień 49 rocznicy naszych święceń kapłańskich. Wtenczas rozpoczął się nowy tom zatytułowany „wieczność”. Może w nim będzie rozdział „czyścić”, ufamy, że później „niebo”. Przewertujmy karty tej księgi.

Ksiądz Stanisław Stodolak urodził się 18 kwietnia 1940 r. w Strzyżowie. Tu ukończył szkołę podstawową, a później liceum ogólnokształcące w 1957 r. W szkole podstawowej i w liceum był ministrantem. Tu rodziło się jego powołanie. Przyszedł na świat w rodzinie religijnej. Ojciec był rzemieślnikiem, bardzo uczynnym dla drugih. Matka w każdy dzień przychodziła do kościoła, śpiewała Godzinki, prowadziła Różaniec, rozpoczynała pieśni. Miała dobry głos i słuch muzyczny, co po matce odziedziczył syn.

Następny rozdział, to Seminarium Duchowne w Przemyślu. Trzeba przypomnieć sobie tu słowa Pana Jezusa: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili”. Seminarium rozpoczyna w 1957 r. Tu kształtuje się jego powołanie, tu kształtuje charakter kapłański, umysł, zdobywa wiadomości, by później mógł owocnie wykonywać swoje posłannictwo. To były czasy trudne, czasy stalinizmu, walka z Kościołem. Przejawem tej walki było wcielanie kleryków do służby wojskowej. Władzom komunistycznym wydawało się, że w ten sposób uda się kleryków odciągnąć od kapłaństwa. Większość naszych kolegów służyło w wojsku. W wojsku był biskup Edward Białogłowski, w wojsku był biskup, który teraz przychodzi do Diecezji Rzeszowskiej – Jan Wątroba. W wojsku służył biskup polowy, gen. Leszek Głódź, w wojsku służył bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko. W wojsku klerycy jeszcze bardziej się zahartowali.

Nowy rozdział – kapłaństwo

Wojsko trwało dwa lata. Jeden rok studiów nadrabiali w wojsku, a egzaminy zdawali w seminarium. Stanisław poszedł na placówkę do Bartoszyca. Po powrocie z wojska dokończył studia w seminarium i święcenia kapłańskie otrzymał 21 czerwca 1964 roku w katedrze w Przemyślu z rąk księdza biskupa Franciszka Bardy. Otrzymało wtenczas święcenia 19 diakonów. To był ostatni rocznik, który ten świątobliwy biskup wyświęcił, bowiem tego roku w listopadzie zmarł.

Następuje teraz nowy rozdział – kapłaństwo, które jest darem i tajemnicą. Mógł Pan Bóg wybrać innych, zdolniejszych, a jednak wybrał jego. Tak, jak kiedyś Pan Jezus rosyłał apostołów, tak i teraz rosyłał poprzez Ojca Świętego, poprzez biskupów, tak i księdza Stanisława, jak i nas kolegów rozesłał poprzez księdza biskupa Bardę. A później przez arcybiskupa Tokarczuka, czy w ostatnim dwudziestolecu przez arcybiskupa Józefa Michalika, biskupa Kazimierza Górniego. Ksiądz Stanisław w szczególny sposób był przez Pana Boga obdarzony różnymi talentami. Był uzdolniony zwłaszcza muzycznie, był człowiekiem, który miał łatwość słowa. Był bardzo kontaktowy.

Po święceniach wraz z księdzem Władysławem Głową został posłany na placówkę wikariuszowską do Majdanu Królewskiego. Po dwóch latach obydwaj kapłani zostali posłani na studia na KUL. Ksiądz Stanisław na muzykologię, a ksiądz Władysław na

liturgię. Obydwaj pomyślnie ukończyli swoje kierunki. W tym czasie w Hyżnem był proboszczem ksiądz Stanisław Ergetowski, miłośnik śpiewu, kompozytor. Prosił księdza biskupa o księdza Stanisława na placówkę wikariuszowską do Hyżnego, aby tu, w parafii maryjnej, rozśpiewać ludzi. Po Hyżnem zostaje przeniesiony do Kamienia, gdzie oprócz zwyczajnej pracy wikariuszowskiej, prowadzi chóry. Był jakiś czas i w Dynowie. Następnie zostaje proboszczem w Pawłosiowie, a później, gdy w wypadku jadąc na pielgrzymkę zginął proboszcz z Godowej ksiądz Stanisław Wojtaszek, zostaje proboszczem w Godowej. Później był notariuszem w kurii przemyskiej, a następnie w sądzie biskupim. Był profesorem śpiewu w seminarium. Pracował także w studiu organistowskim w Przemyślu. Był także referentem od spraw organistowskich w Diecezji Przemyskiej.



Nikt nie rodzi się za wcześnie i nikt nie umiera za późno

Zmagał się z różnymi chorobami, które się nawarstwiały. Przez ostatnie dwa lata przebywał w domu księży emerytów w Korczynie, gdyż wcześniej dostał udaru. Jeden z kolegów mówił, że Pan Bóg daje różne talenty, różne zdolności, a potem stopniowo je zabiera. Można tego doświadczyć na osobie Ojca Świętego, bł. Jana Pawła II, podobnie i na księdzu Stanisławie. Był tak bardzo uzdolniony, a w ostatnich latach, zwłaszcza po udarze, miał trudności w mowie, nie dał rady czytać, pisać, nie potrafił już śpiewać, grać. Widocznie Pan Bóg w ten sposób chciał go przygotować do przejścia na stronę wieczności.

Każdy czas jest dobry do urodzenia się i każdy czas dobry do umierania. Nikt nie rodzi się za wcześnie i nikt nie umiera za późno, tylko wtedy, kiedy Pan Bóg chce. (...) Wszyscy musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele – złe lub dobre. Dziś zgromadziliśmy się z różnych miejscowości – kapłani, koledzy, przyjaciele, ci którzy spotykali się w życiu z księdzem Stanisławem, którzy doświadczyli różnego dobra przez jego ręce, aby dziękować Bogu za jego życie, za jego kapłaństwo, za dobro, które stawało się udziałem innych. A więc Bogu za to wszystko niech będą dzięki. Przychodzimy także, by modlić się za jego duszę, wyprosić mu nagrodę u Pana Boga. My, jego koledzy, wczoraj, gdy mieliśmy zjazd w Leżajsku w 49 rocznicę święceń, czyniliśmy to tam w kościele. Przed Mszą św. odmawialiśmy różaniec za jego duszę, jak i później podczas Mszy św. polecaliśmy go miłosierdziu Bożemu.

Co on chciałby powiedzieć z tej trumny? Może chciałby powiedzieć: *Dziękuję, żeście w ten upalny dzień tu przybyli na moje pożegnanie. Dziękuję wszystkim, z którymi w życiu się spotkałem. (...) Przepraszam również, gdy komu w życiu wyrządziłem krzywdę. Chciałbym jeszcze podziękować za wasze modlitwy, za wasz udział w dzisiejszej Mszy św., za Komunię św. ofiarowaną za moją duszę, a zwłaszcza kapłanom za ofiarę Mszy św. Chciałbym jeszcze powiedzieć: nie zapominajcie o mnie. Nie zapomnijcie o mojej duszy. Módlcie się za mną do Boga, do Matki Najświętszej. Ja także będę o was pamiętał i będę czekał na was w domu naszego Ojca.*

W służbie Bogu i Ojczyźnie (cz. III)

Ks. Franciszek Łuszczki

W ostatnim artykule z tego cyklu prezentuję postać ks. Franciszka Łuszczki. Urodził się on 21.11.1886 r. w Sokołowie Małopolskim, powiat Kolbuszowa. Był synem Jana i Franciszki Łuszczki. Ukończył szkołę ludową w Sokołowie, gimnazjum w Rzeszowie, a następnie studia teologiczne w Przemyślu, przyjmując 28.02.1912 r. święcenia kapłańskie.

W 1913 r. wyjechał na Morawy, gdzie od 1 sierpnia pracował jako katecheta w Towarzystwie Szkoły Ludowej na Śląsku i Morawach. Związany z „Sokołem”, sformował jego drużyny w Ostrawie i Gruszewie. 2.06.1916 r. wstąpił do Legionów, obejmując funkcję kapelana dywizyjnego zakładu sanitarnego. W dniu 14.07.1916 roku mianowany został urzędnikiem wojskowym IX klasy (kapitanem). W okresie od 12.01. do 6.02.1917 r. przejściowo sprawował funkcję kapelana 5 pp LP. W maju przeniesiony został do obozu rekrutów w Zambrowie. Po kryzysie przysięgowym służył w Polskim Korpusie Posiłkowym. Od października 1917 r. był kapelanem 2 pp LP. W czasie przejścia II Brygady przez front pod Rarańczą (15/16.02.1918 r.) dostał się do niewoli austriackiej. Był internowany w Bustahazy i Huszt. W Huszcie ksiądz Łuszczki wraz z innymi kapelanami zapewniali opiekę duchową internowanym żołnierzom i starali się pomagać im w ucieczkach. Uwolniony z obozu jenieckiego, wyjechał do Krakowa.

Po rozbrojeniu Austriaków 1 listopada wstąpił do Wojska Polskiego. Do 5 grudnia był kapelanem 4 pp LP. Następnie służył w Armii „Wschód”, a od 6 marca do 31.08.1919 r. – w grupie Operacyjnej „Bug”. Uczestniczył w działaniach przeciwko Ukraińcom. W okresie od 1.09 do 25.11.1919 r. pełnił funkcję kapelana na oddziale zakaźnym Szpitala okręgowego w Kielcach. 25.11.1919 r. objął stanowisko proboszcza w 2 DP LP. Zajmował je do 1.05.1921 r. Następnie został przeniesiony do rezerwy. Zweryfikowany jako starszy kapelan (major) rezerwy z 1.06.1919 roku odznaczony został m.in. Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości, odznaką za obronę Lwowa „Orleń” i odznaką „Pamiątkową Frontu Litewsko-Białoruskiego”.

Po wojnie polsko-bolszewickiej na własną prośbę odszedł z wojska, gdyż uznał, że bardziej potrzebny będzie w cywilnym duszpasterstwie. Pracował w parafiach na kresach wschodnich: Wolance

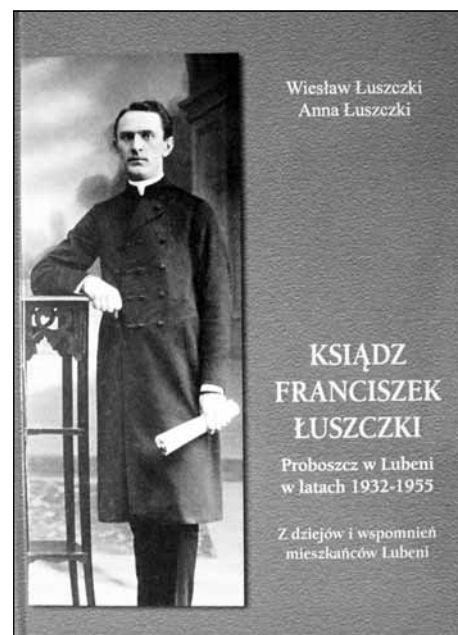


Ks. mjr Franciszek Łuszczki

i Laszkach Murowanych. W 1932 r. został mianowany proboszczem parafii w Lubeni koło Rzeszowa. Z jego osobą związana jest wdzięczna i godna pamięć parafian. Należy on do kręgu najwybitniejszych proboszczów w całej historii parafii. W jego dokonaniach znalazły się czyny, które pozwoliły zachować o nim pamięć życzliwą u prostych, zwyczajnych ludzi. Dbał o nich, jak mało kto przedtem i potem, a jego ofiarność, udzielana pomoc materialna i duchowa, wyjątkowa – nawet jak na kapłana przystało – skromność zjednały mu uznanie i wdzięczność parafian. Szeroko i powszechnie znane były jego umiejętności medyczne, dzięki którym wielu mieszkańców wsi odzyskało zdrowie, a niektórzy nawet życie. Tym bardziej jest to istotne, że Lubenia w latach 30-tych XX w. pozbawiona była zupełnie opieki medycznej ze strony wykształconych fachowców, a stan higieniczny i zdrowotny mieszkańców poniżej wszelkiej przyzwoitości. Współpracował on również z miejscowym nauczycielstwem, organizował wycieczki do pobliskich lasów i do miasta, dzięki czemu Lubieńska dziatwa „poznawała świat”. Uczestniczył w uroczystościach religijnych i świeckich angażując w ich organizację także dorosłych mieszkańców parafii. Uchodził w oczach miejscowej ludności za wzór kapłana i przede wszystkim człowieka, oddanego religii i Bogu.

W czasie okupacji hitlerowskiej służył jako kapelan wojskowy w Armii Krajowej. Był głównym wykładowcą i egzaminatorem na kursach kapelańskich organizowanych na terenie klasztoru Dominikanów w Borku Starym, a także w parafii lubieńskiej. Udzielał księżyckich pokoi na odprawy konspiracyjne, dawał pomoc transportową przy przewożeniu broni, dawał schronienie, odzież i wyżywienie dla ukrywających się partyzantów, brał udział w tajnym nauczaniu, przeprowadzał egzaminy z łaciny i języka niemieckiego.

Podczas II wojny światowej w dniu 21.06.1943 r. doszło do pacyfikacji Lubeni. W tym dniu hitlerowskie oddziały SS i żandarmerii niemieckiej otoczyły wieś i siłą spędziły na plac przykościelny wszystkich jej mieszkańców. Rozdzielono kobiety i mężczyzn, starców i młodzież. Wszędzie było słychać szloch i płacz. Rozpacz mieszała się z bezsilnością, strachem i lękiem o siebie, o rodzinę, sąsiadów i znajomych. Tu i ówdzie odmawiano modlitwy i litanie przerywane chrapliwym wrzaskiem niemieckich żołdaków. Po wylegitymowaniu wszystkich odstawiono na bok małżeństwo Katarzyny i Jana Wilczyńskich z Warszawy i czterech innych mieszkańców parafii. Zginęli wszyscy. Cudem udało się uratować ich córkę. Od większych ofiar uchronił wieś ks. Franciszek Łuszczki, który znając dobrze język niemiecki uprosił oprawców, by odstąpili od tzw. dziesiątkowania, czyli przeznacze-



Strona tytułowa książki poświęconej księdzu

nia co dziesiątej osoby do rozstrzelania. Zapewnił Niemców, że w Lubeni nie ma partyzantów i zorganizowanego ruchu oporu. Uwierzono mu i dzięki temu hitlerowcy odstąpili od zbiorowego mordu. W miejscu kaźni znajduje się obecnie tablica i pomnik, upamiętniające to najtragiczniejsze we współczesnych dziejach wsi wydarzenie.

Parafią Lubeńską przez cały okres od 1932 do 1955 r. kierował ks. Franciszek Łuszczki. Kiedy zmarł, jego pogrzeb uroczysty i manifestacyjny był wyrazem wdzięczności parafian za trud i poświęcenie. Pochowany został na lubeńskim cmentarzu.

Na zakończenie chcę przytoczyć piękne słowa oficera AK śp. Władysława Borowca poświęcone księdzu, zamieszczone w jego książce pt. „Placówka Armii Krajowej „Czereśnia”: *Był człowiekiem wielkiej wiary, zawsze skromnym, pokornym, szlachetnym, uczciwym i czciogodnym. Był wielkim Polakiem i patriotą. Może stanowić wzór do naśladowania przez nas wszystkich – wzór kapłana, Polaka i patriotę. Wszyscy parafianie znający go osobiście wspominają go z rozrzewnieniem i głęboką wdzięcznością, którą przekazują swoim dzieciom i wnukom przekazując, aby o Nim nie zapomnieli i we wdzięcznej pamięci na zawsze go zachowały.*

Więcej informacji na temat życia i działalności ks. Franciszka Łuszczki znaleźć można w wydanej we wrześniu 2013 r. przez wydawnictwo Bonus Liber w Rzeszowie książce pt. „Książka Franciszek Łuszczki. Proboszcz w Lubeni w latach 1932-1955. Z dziejów i wspomnień mieszkańców Lubeni. Książkę tę napisałem wspólnie z żoną. Zawiera ona wiele niepublikowanych dotąd zdjęć i dokumentów źródłowych oraz relacje osób, które zetknęły się z księdzem, w tym wzruszające wspomnienia ludzi, którym przywrócił on zdrowie i uratował życie. Dla nich książka nadal jest i pozostanie żywy. Bardzo gorąco zachęcam wszystkich czytelników interesujących się historią naszego regionu do przeczytania tej książki.

Opracował: Wiesław Łuszczki

Literatura:

Bielenda A., *Lubenia. Zarys dziejów wsi i parafii od czasów najdawniejszych do roku 1992. GOK w Lubeni.* Rzeszów 1992.
Bielenda A., Pietruś T., *Lubenia dzieje wsi i okolic.* Lubenia 2009.
Borowiec W., *Placówka AK „Czereśnia”.* Rzeszów 1997.
Cygan W. K., Wysocki W., *W służbie Bogu i Ojczyźnie. Duszpasterstwo w polskich formacjach wojskowych 1914-1918.* Mińsk Mazowiecki-Warszawa 2012.
Ossowski Sz., *Z zagadnień psychologii społecznej.* Tom. III. PWN. Warszawa 1968.

Zostań darczyńcą Szlachetnej Paczki

Mieszkańcy naszego powiatu mogą w szlachetny sposób pomóc potrzebującym rodzinom z terenu Strzyżowa i okolic. Wszystko za sprawą ogólnopolskiego projektu Szlachetna Paczka. Po raz drugi nasz region uczestniczy w tym projekcie.

„Szlachetna Paczka” to projekt organizowany przez krakowskie Stowarzyszenie „Wiosna”, którego założycielem jest ks. Jacek Strzyżek. Realizowana jest nieprzerwanie od 2001 roku i trwa od 20 listopada do 12 grudnia. To system pomnażania dobra, w którym konkretna pomoc trafia do konkretnych osób. Paczka łączy w przemyślany sposób tysiące ludzi: wolontariuszy, rodziny w potrzebie, darczyńców i dobroczyńców.

Wolontariusze szukają rodzin w potrzebie i podejmują się opieki nad nimi. Darczyńcy przygotowują paczkę dla wybranej rodziny. Dobroczyńcy, angażując się finansowo, dają swoją energię dobroci, dzięki której system SZLACHETNEJ PACZKI może skutecznie działać. Rodziny w potrzebie oprócz konkretnej pomocy otrzymują nadzieję na lepsze jutro. Tym, którzy im pomagają dają radość, spełnienie, wdzięczność.

Wiele rodzin z naszego miasta i okolic potrzebuje pomocy. Zorganizowaliśmy grupę wolontariuszy, którzy przeprowadzili rozmowy z rodzinami w potrzebie i wytypowali je do udziału w projekcie. Już w połowie listopada na stronie internetowej www.szlachetnapaczka.pl uruchomiona została baza z informacjami o rodzinach w potrzebie. Każdy może wybrać jedną z nich i specjalnie dla jej członków przygotować wyjątkową paczkę. Darczyńcą może być każdy. Urząd, każda placówka, firma, osoba prywatna, a nawet szkoła. Każda rodzina jest szczegółowo opisana, na stronie znajdziemy też wykaz najpilniejszych potrzeb włącznie z rozmiarami odzieży i butów.

O potrzebach rodzin darczyńca dowie się z opisu rodziny w bazie. Następnie, w trakcie finału projektu przygotowaną przez siebie pomoc dostarczy do zorganizowanego przez wolontariuszy magazynu, by oni mogli przekazać pomoc wybranej przez darczyńcę rodzinie. Po przekazaniu Paczki rodzinie przez Wolontariusza darczyńca otrzymuje swój prezent – relację z dostarczenia Paczki oraz z tego, jak na otrzymaną pomoc zareagowała rodzina.

Darczyńcy przeważnie przygotowują Paczki w grupach – wraz ze swoją rodziną, przyjaciółmi, kolegami z pracy czy ze studiów. Darczyńcami zostają też całe klasy szkolne, firmy i działy większych firm. Chodzi o to, by spełnić te najbardziej trzy istotne potrzeby konkretnej rodziny.

Zachęcamy mieszkańców naszego powiatu do włączenia się w projekt i do przezwyciężenia niezawinionej biedy.

W ubiegłym roku udało się nam dotrzeć z pomocą do 50 rodzin z powiatu strzyżowskiego w ramach projektu Szlachetnej Paczki. Nasi Wolontariusze musieli zmierzyć się ze sobą, wejść do świata, który na co dzień jest ukryty, ale jak sami mówią – warto było!

Małgorzata Szpiech
Lider rejonu Strzyżów i okolice



Zmiany w kapitale początkowym

Z dniem 1 października 2013 r. – na podstawie ustawy z dnia 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – wprowadzone zostały nowe zasady ustalania wysokości kapitału początkowego.

Zgodnie z nowymi zasadami – jeżeli ubezpieczony wskazał do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego rok kalendarzowy, w którym pozostawał w ubezpieczeniu społecznym jedynie przez część miesiący tego roku – kwoty podstawy wymiaru składek, za miesiące pozostawania w ubezpieczeniu, będą porównane z kwotami przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za ten rok kalendarzowy, odpowiednio do liczby miesięcy pozostawania w ubezpieczeniu, a nie – jak to było przed zmianą przepisów – do przeciętnego wynagrodzenia za cały rok kalendarzowy.

Zmienione przepisy będą stosowane – bez względu na przyczynę, w wyniku której nastąpiła przerwa w ubezpieczeniu społecznym. Mogą to być przyczyny związane, m.in. z powołaniem do służby wojskowej, udzieleniem urlopu wychowawczego albo podjęciem lub ustaniem zatrudnienia w ciągu danego roku kalendarzowego.

Ponowne obliczenie kapitału początkowego, ustalonego przed zmianą przepisów, następuje na wniosek osoby zainteresowanej.

Jeżeli jednak osoba zainteresowana nie wystąpi z wnioskiem w tej sprawie – ZUS ponownie ustali wysokość kapitału początkowego przy obliczaniu emerytury według nowych zasad, o ile będzie to korzystne dla emeryta.

Osoby, które mają już obliczoną emeryturę według nowych zasad (a do podstawy jej obliczenia przyjęty był kapitał początkowy), powinny zgłosić wniosek o ponowne ustalenie wysokości tej emerytury, z uwzględnieniem przeliczonego kapitału początkowego. W takim przypadku termin na wydanie decyzji dla organu rentowego wynosi 60 dni od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wypłaty emerytury w nowej wysokości dokonuje się na ogólnych zasadach, nie wcześniej niż od miesiąca zgłoszenia wniosku.

Czytelnicy pytają

– ZUS ustalił mi kapitał początkowy w 2009 roku. Do jego obliczenia wskazałam zarobki z lat 1989-1998. Wprawdzie były to moje najkorzystniejsze wynagrodzenia, ale wskaźniki z lat 1990 i 1991 nie były zbyt wysokie. W tych dwóch latach pozostawałam w zatrudnieniu w okresie od 1 lipca 1990 r. do 30 czerwca 1991 r. i tym samym łączne zarobki w każdym z tych lat nie były zbyt duże. Czy po zmianie przepisów mogę wystąpić o przeliczenie kapitału?

Anna z Brzozowa



Od 1 października 2013 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która wprowadza zmianę zasad ustalania kapitału początkowego.

Kapitał stanowi jeden ze składników nowej emerytury. Przysługuje ona (co do zasady) osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 r. Podstawa wymiaru kapitału może być obliczona na podstawie wynagrodzeń z 10 kolejnych lub 20 dowolnie wybranych lat kalendarzowych – przypadających przed 1 stycznia 1999 r., a w niektórych przypadkach (np. gdy nie ma możliwości przyjęcia pierwszego wariantu z powodu przebywania na urlopie wychowawczym, czy też pełnienia służby woj-

skowej) również z uwzględnieniem zarobków z faktycznego okresu podlegania ubezpieczeniu. W celu ustalenia podstawy wymiaru kapitału ZUS ustala najpierw stosunek zarobków uzyskanych przez osobę ubezpieczoną w wybranych latach kalendarzowych do przeciętnych wynagrodzeń z tych lat. W wyniku podzielenia sumy tych wskaźników ustalany jest następnie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału. Mnoży się go przez kwotę bazową obowiązującą w dniu 1 stycznia 1999 roku (tj. 1220,89 zł).

Przed wejściem w życie nowelizacji ustawy emerytalnej, przy ustalaniu podstawy wymiaru kapitału ZUS uwzględniał przeciętne miesięczne wynagrodzenie za cały rok kalendarzowy nawet wówczas, gdy wnioskodawca pozostawał w ubezpieczeniu jedynie przez część tego roku i – tym samym – nie zdołał wypracować odpowiednio wysokich zarobków. Wyjątek dotyczył roku, w którym wnioskodawca przystąpił do ubezpieczenia po raz pierwszy. W takim przypadku ZUS uwzględniał przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyłącznie za te miesiące, w których wnioskodawca był ubezpieczony.

Od 1 października br. zasada ta dotyczy wszystkich lat, z których ustalana jest podstawa wymiaru kapitału początkowego. Osoby, które wskazały do ustalenia podstawy wymiaru kapitału zarobki z niepełnych lat ubezpieczenia, mogą ubiegać się o przeliczenie według nowych zasad, nawet jeśli ZUS ustalił im już nową emeryturę. Przeliczenie może być dokonane na wniosek lub z urzędu w chwili przyznania emerytury.



*Małgorzata Bukała
rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Rzeszowie*

Małgorzata Bukała
Rzecznik prasowy
Oddziału ZUS w Rzeszowie

„Rzuć palenie razem z nami”

Corocznie w każdy trzeci czwartek listopada obchodzony jest „Światowy Dzień Rzucenia Palenia”. Akcja ma wymiar ogólnopolski.

Jej celem jest zachęcenie jak największej grupy palaczy do rzucenia palenia i podniesienia wiedzy o produktach tytoniowych. Warto więc przy takiej okazji podjąć próbę rzucenia palenia. Trzeba jednak pamiętać, że nie istnieje cudowna recepta, która pomoże każdej osobie chętnej rzucić palenie. Jest tyle sposobów, ile byłych palaczy. Każdy musi znaleźć swoją drogę, aby zaprzestać palenia.

Dlatego warto poznać powody, dla których należy rzucić palenie:

- **Ekologiczne** – w naszych domach i miejscach pracy 8 milionów tytoniowych kominów produkuje codziennie chmury dymu. Każdego roku spalanych jest około 80 miliardów papierosów. Palacze zanieczyszczają środowisko, w którym przebywają.

Rzucając palenie postępuj ekologicznie.

- **Moralne** – kobieta ciężarna, która pali w ciąży, szkodzi swojemu dziecku. Ponadto rodzice nie powinni palić w obecności swoich dzieci. Pamiętaj też o swoich najbliższych. Przestań palić, aby nie stali się ofiarami Twojego uzależnienia.

- **Finansowe** – policz, ile pieniędzy „puściłeś z dymem” w ciągu swojego życia. Niektórzy palacze wydali na papierosy tyle ile kosztuje dobry samochód.

- **Zdrowotne** – specjaliści przekonują, że nawet po kilkudziesięciu latach warto rzucić palenie. Organizm z czasem naprawi wyrządzone szkody. Rozpocznie się proces oczyszczania i regenerowania. Niestety palacze muszą wiedzieć, że ich palenie może być przyczyną poważnych kłopotów zdrowotnych najbliższych im osób. Wymuszony kontakt z dymem tytoniowym powoduje nie tylko łzawienie oczu, kaszel, napady astmy oskrzelowej, ale również wywołuje alergię prowadzi do wielu innych poważnych chorób.

Powodzenie Twojego przedsięwzięcia zależy nie tylko od stopnia uzależnienia od tytoniu, ale przede wszystkim liczy się to jaką masz motywację do rzucenia palenia.

Oto praktyczne wskazówki:

- Ustal dzień rzucenia palenia (Dzień zero).
- Przygotuj szczegółowy harmonogram Dnia zero, staraj się zaplanować najważniejsze czynności na kilka następnych dni.
- Załóż się z kim, że nie zapalisz tego dnia.
- Poproś rodzinę i znajomych o wsparcie, poinformuj ich jak mogą Ci pomóc.

Palenie papierosów przypomina grę w rosyjską ruletkę, nikt z biorących w niej udział nie jest bezpieczny – na pewno ktoś zginie, nie wiadomo jedynie kto i kiedy. Każda osoba paląca, która chce żyć lepiej i dłużej powinna rzucić palenie. Ci którzy rzucili palenie najczęściej twierdzą, że wystarczy tego chcieć. Najtrudniej jest podjąć decyzję, zrozumieć że palenie to nonsens. Wygrywa każdy kto rzuci palenie. Ty także możesz wygrać walkę o swoje zdrowie, przestać palić, puszczać z dymem swoje ciężko zarobione pieniądze, poczuć wolność i bezpieczeństwo, odnieść zwycięstwo nad uzależnieniem.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Strzyżowie
lek. med. Bolesław Janusz Rudnicki

Materiały źródłowe:

1. strona www.promocjazdrowia.pl
2. strona www.rynekzdrowia.pl
3. Poradnik prof. W. Zatońskiego „Jak rzucić palenie”

Metanol zabija!

Główny Inspektor Sanitarny oraz Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ostrzegają przed spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia oraz nieprzeznaczonego do spożycia dla ludzi i zwraca się z prośbą o informowanie użytkowników alkoholu o konsekwencjach picia alkoholu pochodzącego z nieznanego źródła.

4-15 ml (1/2 kieliszka do wódki) alkoholu metylowego uszkadza nerw wzrokowy. 30 ml (ok. 1 kieliszek wódki) alkoholu metylowego to dawka śmiertelna.

Gdzie najczęściej występuje metanol:

- w alkoholu niewiadomego pochodzenia (np. zakupionym na bazarach),
- w płynach do spryskiwaczy,
- w denaturacie,
- w odmrażaczach do szyb,
- w rozpuszczalnikach.

Objawy zatrucia alkoholem metylowym

Pierwsze objawy po wypiciu alkoholu metylowego są takie same jak po wypiciu alkoholu spożywczego (etylowego), następnie pojawiają się:

- bóle i zawroty głowy, przyspieszony oddech, nudności, wymioty,
- silne bóle brzucha, światłowstręt i inne zaburzenia widzenia, przyspieszone bicie serca,
- senność, śpiączka i głębokie zaburzenia świadomości (utrata przytomności, bez możliwości dobudzenia zatrutego).

Pierwsza pomoc:

- wezwać pogotowie ratunkowe
- jeśli zatruty jest przytomny:
 - wywołać u niego wymioty
 - podać do picia 1/2 szklanki bezpiecznego 40% alkoholu etylowego (wódki)
 - jeśli nie ma wódki, to podać łyżkę sody oczyszczonej lub proszku do pieczenia rozpuszczonych w 1/2 szklanki wody.

W przypadku wystąpienia powyższych objawów należy niezwłocznie udać się do najbliższego szpitala lub wezwać pomoc.

Tel. 999, 997 lub 112



Ze starej trafiki...

Ogromną popularnością cieszą się obecnie programy kulinarne, wzrasta też zainteresowanie dawnymi recepturami i powrotem do „kuchennych korzeni”. Szkoda, że nie można przenieść się w czasie o chociażby sto lat i zasiąść np. w restauracji państwa Wyżykowskich – słynnych w Strzyżowie przede wszystkim z prowadzenia „szynku”. Prababcia Patrynowa, która przed wojną mieszkała w naszym mieście, opowiadała, że dobry obiad u Wyżykowskich można było zjeść w cenie biletu kolejowego. Stąd wniosek, że albo obiady były tanie (a jednak dobre), albo bilety bardzo drogie – chyba to ostatnie, skoro druga prababcia nosiła szybie do Czudca na nogach (!), bo szkoda jej było wykosztowywać się na bilet.

Zapewne korzystano z przepisów słynnej pani Lucyny Ćwierczakiewiczowej, której książki: *Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych oraz pieczenia ciast* albo *365 obiadów za pięć złotych* znajdowały się w każdym domu (u prababki też były owe „Jedyne praktyczne”). Lektura ta i ciekawi, i śmieszy – szczególnie porady w stylu: „Wyślij dziewczkę służebną, niech uzbiera 2 kosze fijołków na konfiturę” albo „Postaw podkuchenną, niech miesza bulion trzy godziny w jedną stronę”. Wiele potraw jest dziś niemożliwych do ugotowania, chociażby ze względu na ochronę gatunkową zwierząt, na które polowano wtedy bez ograniczeń. Gdy wyobrazimy sobie, że zamożni strzyżowscy mieszczaństwo czy też hrabiostwo Wołkowiccy zasiadali do stołu, na którym gościły smakowitości wg porad tej słynnej kucharki, to ślinka napływa do ust. Popatrzmy na przykładowe menu (wszystkie cytaty z zachowaniem pisowni oryginału):

Rosół z grzankami
Sztuka mięsa z musztardą
Szparagi
Cielęcina z mizerją
Krem ze śmietaną z biskoptami
albo
Zupa rumiana z jarzynami
Paszteciki we francuzkiem cieście
Połędwica okładana chrzanem i kartoflami
Galarepa, marchewka i kalafior
Majonez z pulard lub kapłonów

Bardzo zaciekał mnie ów „majonez”. Wszyscy wiemy, co to jest majonez, ale żeby robić go z drobiu?! (na marginesie mówiąc pulardy to młode kurki, specjalnie tuczone, zaś kapłon to wykastrowany i także tuczony kogucik). Przeszukałam więc biblioteki cyfrowe i znalazłam przepis Ćwierczakiewiczowej na ów specjał. Akurat na zbliżające się święta będzie jak znalazł... Z kastrowaniem nieszczęsnego kuraka może być co prawda pewien problem, ale w końcu mamy w Strzyżowie zręcznych weterynarzy, dokonujących owych operacji na kocurach, więc i kogutowi dadzą radę. Zaś majonez nie jest ucierana z kurzego mięsa z oliwą, jak niemądrze myślałam, lecz po prostu jest to pieczone z warzywami i sosem z żółtek i oliwy.

Majonez z pulard lub kapłonów

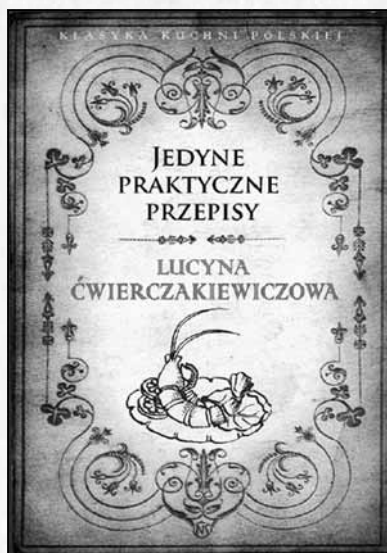
Wziąć dwie pulardy lub kury, oczyścić starannie, wytrzeć mąką pszenną dla białości, namoczyć na godzinę lub dwie i gotować na wolnym ogniu w miękkiej wodzie. Po wyszumowaniu odebrać jak zwykły rosół. Kury pokrajać na cząstki zgrabne, opłukać, włożyć w rądel, posolić, nakłaść dużo włoszczyzny grubiej, bo cienka pietruszka nie ma smaku, parę białych młodych suszonych grzybków, kawalek muszkatołowego kwiatu i na wolnym ogniu gotować od 2 do 3 godzin, uważając aby kury były miękkie i nic nie dolewając do nich wody, żeby sos był esencjonalny.

Ugotowane jak wyżej na potrawę kury lub kapłony, wyjąć z sosu, ostudzić i ułożyć na okrągłym półmisku, kładąc grzbiety i uda na spód a piersi na wierzch. W środek półmiska ułożyć zręcznie karbowanym nożem pokrajane drobno kar-

tofle, marchew, galarepę, buraczki, na jesieni jeżeli są kalafior, ugotowaną drobną bardzo fasolkę, kapary, korniszony, grzybki marynowane i różne pikle pomiędzy kury także nieco tego położyć, to wszystko polać następującym majonezem: Na dwie lub trzy kury pół funta oliwy trzec walkiem w donicy z 8 żółtkami na twardo ugotowanymi i 2 surowymi, gdy się pienie zaczyna, wcisnąć sok z jednej całej cytryny, wsypać łyżkę nie pełną cukru i wlać półkwarty sztamu z 2 nóżek cielęcych wygotowanego, które to nóżki można nalać rosółem z kur. Ubijając to wszystko w zimnej piwnicy, a gdy zaczyna gęstnieć oblać cały majonez, tak aby kur ani garnituru widać nie było.

Proste, nieprawdaż? No to biegniemy do kuchni!

M. Dubiel



www.poczytajka.pl



Emilia i Edward Wyżykowscy

Fot. L. Dec

Finał OPP 2013 w skokach przez przeszkody

W szóstej odsłonie Otwartego Pucharu Podkarpacia wzięło udział 125 zawodników z Polski południowo-wschodniej i Słowacji. Do ostatecznej rywalizacji zgłosiło się 50 najlepszych. We wszystkich kategoriach swój start potwierdziła najlepsza dziesiątka. Liderzy nie mieli łatwego zadania. Łącznie przed zawodnikami do pokonania na zawodach finałowych było ponad 1700 metrów tras i do przeskoczenia ponad 50 skoków. Obecność światowej sławy DJ Rodrigo – Ludwik Jandourek z Czech, który zagrzewał do startów, pomagała nie tylko zawodnikom ale również zgromadzonej publiczności do nagradzania brawami każdego przejazdu.



W sobotę 5 października rozegrano półfinały na zasadach podobnych do tych z kwalifikacji. Jedyną różnicą były mnożone punkty rankingowe razy 1,5 czyli zwycięzca otrzymywał kolejne 30 punktów do tych zgromadzonych wcześniej. W kategorii brązowej po wspaniałej jeździe zwyciężyła Małgorzata Gawlik na koniu Gracja. Ona w tym roku rozpoczęła rywalizację w Pucharze Podkarpacia dopiero od trzeciej kwalifikacji. Wcześniej kontuzja konia nie pozwalała jej na odnoszenie takich sukcesów. Dotychczasowy lider Maciej Florek, po nieznacznym przekroczeniu normy zajął dopiero 10 miejsce co przed finałem uplasowało go na trzeciej pozycji. Jego miejsce zajął Tomasz Kotowicz, który do niedzielnego finału przystąpił z zerowym dorobkiem punktów karnych. Dwunawrotowy finał bezbłędnie pokonało tylko trzy pary. Ostatecznie tę kategorię zwyciężyła Edyta Wajda z UKJ Fort Łuczyc. Ona dwa lata temu stanęła na najniższym stopniu podium. W tym roku po zmianie konia udało się jej zwyciężyć. Z czwartego miejsca na drugie awansowała Katarzyna Śliż-Staniszevska ze Szwadronu Podkarpacie, a na trzecim miejscu rywalizację zakończył Tomasz Kotowicz z UKJ Lalin. Po raz trzeci za podium wylądował Maciej Florek. Jego fanów zapraszamy do przeczytania ciekawego wywiadu zamieszczonego na portalu TylkoSkoki.

W kategorii srebrnej z pozycji lidera na zawody przyjechała Milena Pelc. Ona po jednym błędzie w konkursie półfinałowym spadła na pozycję drugą. Wykorzystał tę sytuację Sławomir Szlachta, który zdobył komplet punktów w półfinale i nie oddał już prowadzenia do końca zwyciężając w klasyfikacji końcowej. Miejsce drugie zajął Paweł Antoszak z LKJ Klikowa (on po pierwszych trzech kwalifikacjach był liderem), a trzecie Milena Pelc z KJ Leśna Wola.

Bartosz Kut zwyciężył w półfinale kategorii złotej. Doliczone 30 punktów pozwoliło mu na awans z pozycji 3 na 2. Ostatecznie w tej kategorii wygrał Robert Uchwat, który jako

jedyny z zawodników ze wszystkich kategorii uzyskał wynik zero punktów karnych w końcowej klasyfikacji. Miejsce drugie po zwycięstwie w dwunawrotowym konkursie finałowym przypadło szwagierce Roberta, Katarzynie Uchwat. Ona ostatnio wygrała Puchar Podkarpacia w 2010 roku. Miejsce trzecie po przejeździe z jednym błędem zajął Bartosz Kut z UKJ Lalin.

Artykuł na temat Otwartego Pucharu Podkarpacia do przeczytania również na portalu TylkoSkoki.

Kategoria złota

- I miejsce Robert Uchwat
- II miejsce Katarzyna Uchwat
- III miejsce Bartosz Kut

Kategoria srebrna

- I miejsce Sławomir Szlachta
- II miejsce Paweł Antoszak
- III miejsce Milena Pelc

Kategoria brązowa

- I miejsce Edyta Wajda
- II miejsce Katarzyna Śliż-Staniszevska
- III miejsce Tomasz Kotowicz

NOWA OFERTA

Już od
grudnia
2013



Dla
rodzin
z GMINY
STRZYŻÓW







Szczegóły na:

www.cstr.pl, www.strzyzow.pl



KRONIKA POLICYJNA

Został oszukany przy zakupie telefonu

825 złotych stracił mieszkaniec powiatu strzyżowskiego, który zakupił przez Internet telefon komórkowy. Mężczyzna zgłosił się do strzyżowskiej komendy z informacją, że zamiast telefonu w przesyłce znajdują się artykuły spożywcze. Ponadto nie mógł nawiązać kontaktu ze sprzedającym. Policja prowadzi czynności w tej sprawie.

Policja apeluje o rozagę w czasie zawierania transakcji przez komputer. Oto kilka porad, jakie czynności możemy wykonać, aby zminimalizować ryzyko, że stanimy się ofiarą oszusta:

1. Korzystaj tylko ze znanych i sprawdzonych sklepów internetowych lub portali aukcyjnych, takich, które zapewniają ubezpieczenie dokonywanych przez nas transakcji czy też proponują nam zakupy z wykorzystaniem na przykład Programu Ochrony Kupujących. To ważne, gdyż w przypadku oszustwa na naszą szkodę możemy starać się o zwrot poniesionych strat nawet do kwoty 10 tysięcy zł.

2. Zapoznaj się z opiniami czy komentarzami, jakie wystawili mu inni kupujący i za co one zostały wystawione.

3. Sprawdź od kiedy sprzedający jest użytkownikiem danego portalu aukcyjnego lub od kiedy prowadzi sklep internetowy.

4. Porównaj ceny u innych sprzedawców. Nie daj się nabrać na „okazję cenową”. Bardzo często atrakcyjna niska cena jest podstawowym narzędziem wykorzystywanym przez oszustów.

Jeżeli padłeś ofiarą oszusta, zgłoś to Policji. Musisz mieć ze sobą wydruki komputerowe dotyczące aukcji wraz z wydrukami korespondencji ze sprzedawcą (oczywiście, jeżeli była prowadzona), dokumenty bankowe potwierdzające fakt przekazania pieniędzy na wskazane przez oszusta konto i numery telefonów, z których korzystał nieuczciwy sprzedaw-

ca. Powiadom także o fakcie oszustwa portal aukcyjny.

Bądźmy widoczni – nośmy odblaski!

W jesienne wieczory szybciej zapada zmrok, a to czas, kiedy powinniśmy pomyśleć o naszym bezpieczeństwie na drodze. Wiadomo, że widoczność pieszych i rowerzystów poprawiają odblaskowe elementy, dzięki którym każdy, kto ich używa „świeci” i przyciąga uwagę innych uczestników ruchu drogowego. Pamiętajmy o tym i bądźmy widoczni na drodze.

Jesienią i zimą dochodzi do największej liczby wypadków drogowych z udziałem pieszych. Do wielu wypadków nie doszłoby, gdyby piesi byli po prostu widoczni. Kiedy pieszy ubrany jest w odzież o ciemnym kolorze i nie posiada elementów odblaskowych, kierowca dostrzeże go z dużym opóźnieniem. Warto pamiętać, że po zmroku pieszy widzi reflektory samochodu nawet z odległości kilku kilometrów, ale kierowca dostrzeże go dopiero, gdy zauważy sylwetkę człowieka w zasięgu światła samochodu. Po ciemku, bez elementów odblaskowych, jesteśmy widoczni w światłach mijania z odległości zaledwie 20 – 30 metrów. Jeśli jednak pieszy wyposażony jest w element odblaskowy, odbijający światła samochodu, kierowca spostrzeże go już z odległości 130-150 metrów. To może uratować pieszemu życie!

Apelujemy do rodziców, jak również do dzieci o korzystanie z odblaskowych elementów codziennego ubioru. Zawieszki, wszywki, kamizelki i wszelkiego rodzaju opaski oraz gotowe już elementy odblaskowe ubioru na pewno przyczynią się do zmniejszenia ilości zdarzeń drogowych i poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach.

Szukamy świadków wypadków

Policja poszukuje świadków oraz osób mogących mieć wiedzę na temat wypadków, do których doszło w piątek 4 października 2013 roku na drodze powiatowej w Gogołowie oraz wypadku, do którego doszło 12 października 2013 roku na drodze wojewódzkiej w Zaborowie.

4 października 2013 roku około godz.9 na drodze powiatowej w Gogołowie doszło do potrącenia 9-latki. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. 12 października 2013 roku około godz. 21.15 na drodze wojewódzkiej w Zaborowie miało miejsce potrącenie 36-letniego mężczyzny. Pojazd oddalił się w nieznanym kierunku.

Wszystkie osoby mogące mieć wiedzę na temat powyższych zdarzeń proszone są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym KPP w Strzyżowie tel.17 2765330, 17 2765310 lub 997 lub z najbliższą jednostką Policji.

Uważajmy na dzikie zwierzęta

Kierujący muszą się liczyć z zagrożeniami ze strony dzikich zwierząt, które mogą gwałtownie wbiec na jezdnię i doprowadzić do kolizji. Tylko 20 października na drogach naszego powiatu doszło do trzech zdarzeń drogowych z udziałem zwierzęcy. Apelujemy o ostrożność.

Jeżeli dojdzie do kolizji z udziałem dzikiej zwierzyny:

– zjedź na pobocze, włącz światła awaryjne i zabezpiecz miejsce wypadku trójkątem ostrzegawczym,

– pod żadnym pozorem nie należy jej dotykać ani przewozić, ponieważ niesie to ryzyko zakażenia m.in. wścieklizną, ranne zwierzę może być niebezpieczne.

– zadzwoń pod numer alarmowy 997 lub 112.

Debata społeczna w powiecie strzyżowskim

24 października w Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie odbyła się debata społeczna, poświęcona bezpieczeństwu na drogach powiatu strzyżowskiego. Jej celem było poznanie opinii i oczekiwań lokalnego społeczeństwa w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatu. Organizatorem debaty był Komendant Powiatowy Policji w Strzyżowie.

W debacie z mieszkańcami powiatu strzyżowskiego udział wzięli: Radny Sejmiku Wojewódzkiego – Mariusz Kawa, Starosta Strzyżowski – Robert Godek,

Zastępca Burmistrza Strzyżowa – Waldemar Góra, wójtowie gmin: Czudec – Stanisław Gierlak, Frysztak – Jan Ziarnik, Niebylec – Zbigniew Korab, Wiśniowa – Tadeusz Przywara, Dyrektor WORD w Rzeszowie – Marek Ząbek, przedstawiciel GDDKiA – Kazimierz Pelc, Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich – Tadeusz Śmiałowski, Dyrektor Powiatowy Zarządu Dróg w Strzyżowie – Krzysztof Piękoś, rzecznik prasowy Komendy PSP w Strzyżowie – mł. kpt. Damian Łojek i inni.

Debatę rozpoczął Komendant Powiatowy Policji w Strzyżowie **mł. insp. Robert Makowiec**, który przywitał gości i wszystkich obecnych, po czym przedstawił prezentację multimedialną, w której zawarte były policyjne dane dotyczące sytuacji na drogach naszego powiatu. Następnie Starosta Strzyżowski poruszył temat m.in. obwodnic Strzyżowa, Czudca i Wiśniowej. Zastępca Burmistrza skupił swoje wystąpienie na natężeniu ruchu na drodze wojewódzkiej nr 988, szczególnie w Strzyżowie, a radny Sejmiku Wojewódzkiego przedstawił perspektywę obwodnic dla Strzyżowa, Czudca i Wiśniowej. Po tej części spotkania rozpoczęła się dyskusja, gdzie głos zabierali zebrani mieszkańcy. Na wszystkie zadawane pytania udzielali odpowiedzi organizatorzy debaty i zaproszeni goście. Niektóre spostrzeżenia i wnioski wymagające szerszego wyjaśnienia zostały zanotowane i po przeanalizowaniu zostaną podjęte odpowiednie działania. Uczestnicy spotkania wypełnili również ankiety związane z oceną pracy policji i poczuciem bezpieczeństwa. Wszystkie uwagi, czy propozycje zostaną wykorzystane przez policjantów w czasie codziennych służb, a wnioski przeanalizowane.

Składamy podziękowanie Burmistrzowi Strzyżowa – **Markowi Śliwińskiemu**

oraz Dyrektor Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie – **Jadwidze Skowron** za udostępnienie sali i pomoc przy przygotowaniu debaty.

Konkurs „Bezpieczne wakacje 2013” – rozstrzygnięty

Komisja konkursowa wybrała najlepsze prace nadesłane na konkurs plastyczny pod hasłem „Bezpieczne wakacje 2013”. Konkurs jest jedną z form popularyzowania bezpiecznego zachowania, ograniczania przestępczości i demoralizacji dzieci oraz młodzieży. Jednym z jego celów jest edukowanie i uświadomienie na właściwe zachowania w różnych sytuacjach społecznych oraz kształtowanie umiejętności i nawyku wyboru bezpiecznych zachowań przez dzieci i młodzież w codziennych sytuacjach życiowych.

Do Komendy Powiatowej w Strzyżowie zostało nadesłane 205 prac plastycznych przedstawiających m.in. bezpieczny pobyt nad wodą, zagrożenie płynące z Internetu, bezpieczeństwo na drodze i w miejscu zamieszkania. Komisja wyłoniła z pośród nadesłanych prac najlepsze na szczeblu powiatowym, które wezmą udział w finale wojewódzkim.

Poniżej publikujemy listę zwycięzców.

Laureaci w kategorii wiekowej 7-9 lat:

I miejsce – **Aleksandra Przysaś** – Szkoła Podstawowa w Różance



II miejsce – **Apolonia Kawa** – Szkoła Podstawowa w Babicy

III miejsce – **Weronika Delikat** – Szkoła Podstawowa w Gwoźnicy Dolnej

Wyróżnienia:

– **Patrycja Pietrasz** – Szkoła Podstawowa nr 2 w Lutczy

– **Aleksandra Dziok** – Szkoła Podstawowa w Różance

Laureaci w kategorii wiekowej 10-12 lat:

I miejsce – **Sabina Pitera** – Szkoła Podstawowa nr 2 w Lutczy

II miejsce – **Maria Koziarz** – Szkoła Podstawowa w Szufnarowej

III miejsce – **Karolina Tokarska** – Szkoła Podstawowa nr 1 w Strzyżowie

Wyróżnienia:

– **Dawid Błażejowski** – Szkoła Podstawowa nr 2 w Wysokiej Strzyżowskiej

– **Natalia Sikora** – Szkoła Podstawowa w Wyżnem

Laureaci w kategorii wiekowej 13-15 lat:

I miejsce – **Karolina Stanisławczyk** – Zespół Szkół w Gwoźnicy Górnej

II miejsce – **Karolina Rykała** – Zespół Szkół w Połomi

III miejsce – **Michał Sikora** – Zespół Szkół w Połomi

Wyróżnienie:

– **Mariola Lubas** – Zespół Szkół w Gwoźnicy Górnej

Uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród zwycięzcom i wyróżnionym autorom prac nastąpi w terminie uzgodnionym przez współorganizatorów, o czym zostaną poinformowani zainteresowani. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie.



Zastępca Burmistrza Strzyżowa Waldemar Góra mówił podczas debaty m.in. o natężeniu ruchu w centrum Strzyżowa

Zmiana organizacji ruchu na Rynku w Strzyżowie

Informujemy, że została wprowadzona nowa organizacja ruchu na ul. Rynek w Strzyżowie. Zostały zniesione znaki „B-26”, tj. zakaz zatrzymywania, a zostały wprowadzone znaki „D-40” – strefa zamieszkania.

Przypominamy, że w strefie zamieszkania:

- pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem,
- urządzenia (progi zwalniające) wymuszające powolną jazdę mogą nie być oznakowane,
- prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów wynosi 20 km/h,
- zatrzymanie i postój odbywa się tylko w miejscach wyznaczonych.

Podsumowanie akcji „Znicz 2013”

W tym roku na terenie powiatu strzyżowskiego spokojnie przebiegły policyjne działania pod kryptonimem „Znicz 2013”. Nie odnotowano wypadków. W ciągu czterech dni zanotowano 6 kolizji, zatrzymano 2 nietrzeźwych kierujących.

Tegoroczne policyjne działania pod kryptonimem „Znicz 2013” trwały od 31 października do 3 listopada br. Co najważniejsze, podczas tej akcji nie odnotowano ani jednego wypadku drogowego. Funkcjonariusze interweniowali w przypadku 6 kolizji, zatrzymano 2 nietrzeźwych kierujących. Nie obyło się bez dyscyplinowania kierowców poprzez nakładanie mandatów karnych za popełnianie przez nich wykroczenia. W działaniach wzięło udział 34 policjantów ruchu drogowego i 87 policjantów prewencji.

**Asystent ds. informacyjno-prasowych
KPP w Strzyżowie
mł. asp. Katarzyna Ciuba**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Czas na aktywność w Gminie Strzyżów

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Strzyżowie kończy pierwszy etap projektu, którego okres realizacji obejmuje lata 2013-2015 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pt. „Czas na aktywność w gminie Strzyżów” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt realizowany jest w ramach Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji.

Głównym celem projektu jest zapobieganie wykluczeniu społecznemu poprzez wzrost kompetencji społecznych i zawodowych klientów Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz ich otoczenia.

W czerwcu 2013 r. został podpisany aneks do umowy o dalszą realizację projektu pt. „Czas na aktywność w gminie Strzyżów” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W związku z tym wszystkie założenia projektu były sukcesywnie realizowane według harmonogramu. W sierpniu br. rozpoczął się kurs dla 10 uczestników projektu w zawodzie spawacz, który został zakończony zdobyciem certyfikatów dla wszystkich mężczyzn biorących udział w kursie.

Po ukończeniu kursu 4 mężczyzn, którzy najlepiej radzili sobie w świeżo zdobytym zawodzie, zostało skierowanych do odbycia stażu w Ośrodku Maszynowym w Strzyżowie na okres 3 miesięcy.

Ponadto w ramach projektu realizowany jest Program Aktywności Lokalnej, w którym uczestniczy 21 kobiet wymagających wsparcia specjalistów. Kobiety uczestniczące w PAL wymagają intensywnej pomocy w aktywizacji społecznej oraz prawidłowym funkcjonowaniu w rodzinie i społeczeństwie.

Przez cały czas realizacji projektu beneficjenci otrzymują wsparcie finansowe oraz doradztwo w pokonywaniu barier psychospołecznych i środowiskowych.

Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej oraz przychylności i wsparciu władz Gminy Strzyżów możliwe było podjęcie kolejnych wyzwań i starań by poprawić sytuację życiową klientów pomocy społecznej.

Zespół Projektowy

DOM KULTURY „SOKÓŁ”

INFORMUJE • ZAPRASZA

GRUDZIEŃ 2013

5.12 – Finisaż wystawy Bieszczadzkiej Grupy Twórców Kultury z Zagórza, godz. 18.00.

6.12 – Spotkanie mikołajkowe dla najmłodszych, sala widowiskowa DK.

17.12 – Kiermasz świąteczny, godz. 10.00-16.00.



Wydawca: Samorząd i Towarzystwo Miłośników Ziemi Strzyżowskiej, Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury Ziemi Strzyżowskiej

Redakcja: Aneta Kozioł (red. nacz.), Marta Utnicka, Jadwiga Skowron, Marzena Dubiel, Mieczysław Marczak, Jan Półzięć. **Skład i obsługa techniczna:** Aneta Kozioł.

Adres: ul. Przeclawczyka 5, 38-100 Strzyżów, tel. 17 276 13 54 wew. 38, e-mail: gmina@strzyzow.pl, wagaimiecz@strzyzow.pl

Łamanie: Dorota Wadiak, tel. 603 163 983. **Druk:** Drukarnia „STEINER”, tel. 506 030 057.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji. Miesięcznik zrzeszony w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Zapraszamy na stronę internetową Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej www.tmszstrzyzow.pl

Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 34/92

ISSN 1425-1787

Nakład: 360 egz.

Cena 3 zł

STRZYŻOWSKA GALERIA

Z wystawy prac Bieszczadzkiej Grupy Twórców Kultury z Zagórza



Anna Pilszak



Aleksandra Tabisz



Antoni Łuczka



Arkadiusz Andrejkow



Janusz Wicijowski



Marek Olszyński



Robert Onacko



Karol Prajzner



Teresa Komornicka

Wydawnictwa Wydawnictwa miesiąca



Fot. Marcin Białek

„Ogólnopolska akcja bicia rekordu w udzielaniu pierwszej pomocy” w Zespole Szkół w Wysokiej Strzyżowskiej



Fot. Przemysław Ziobro

Inauguracja projektu „Obywatel Pro” w Liceum Ogólnokształcącym w Strzyżowie



Fot. Aneta Kozioł



Fot. Jan Kosiński

Inauguracja roku akademickiego na Strzyżowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku



Fot. P. Lasota

Spotkanie autorskie z Krzysztofem Koziołkiem w BPGiM w Strzyżowie



Tourne Strzyżowskiego Teatru „Prima Aprilis”

Spotkanie poświęcone prof. Franciszkowi Chrapkiewiczowi w BPGiM w Strzyżowie